

Piątek 13. czerwca 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY“ Lwów, Sokół 4.—Tel. Nacz. Redakt.

35-70. — Redakcji 16.— Dyrekcji 28-90.— Administr. 26-77.

Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Wybór wiceprezydentów miasta Lwowa.

Tragedja miłosna. --- Zabójstwo na Zniesieniu. --- Walka furjata z policjantami. --- Katastrofa samochodowa.

Wytyczne polityki zbożowej.

Warszawa. (PAT.). Na jednym z ostatnich posiedzeń komitetu ekonomicznego Rady ministrów, poświęconem omówieniu wytycznych polityki zbożowej na r. 1930-31, uchwalono m. in., co następuje:

1) Uwagi do taryfy celnej o możliwości bezcelowego przywozu do Polski zbóż i produktów strączkowych za zezwoleniem ministra skarbu, stosowane będą za zgodą ministra rolnictwa.

2) Zasada premij wywozowych od zbóż w postaci zwrotu cel zostanie nadal utrzymana.

3) Premje ustalone będą na lipiec w dotychczasowej wysokości.

Gdyby wskutek wzrostu niemieckiej premii wywozowej konkurencja na rynkach importowych okazała się niemożliwą bez nadmiernej obniżki ceny wewnętrznej, to wysokość premii ulegnie rewizji. Począwszy od dnia 1-go sierpnia br. raz ustalone premie nie będą mogły być zmienione przed upływem 3 miesięcy, licząc od dnia zaprowadzenia zmiany. Wydawanie zaświadczeń będzie jak dotychczas scentralizowane.

Dla stosowania koncentracji eksportu zbóż przyznane będą tym firmom i organizacjom eksportowym, które będą wywoziły zboże w większych ilościach, specjalne ulgi. Szczegóły tej akcji zostaną ustalone przez zainteresowanych ministrów.

Państwowe zakłady przemysłowo-zbożowe będą wyposażone w odpowiednie środki obrotowe i akcja interwencyjna będzie za pośrednictwem tych zakładów możliwie szeroko prowadzona w okresie późniejszym.

Rezerwy zbożowe w miarę likwidacji obecnych zapasów oraz wyszukiwania nowych składów, wznowią zakupy interwencyjne, celem umożliwienia rolnictwu wywiązywania się ze zobowiązań wobec instytucji krajowych.

Samobójstwo lwowianki w Zakopanem.

Zakopane. (PAT.). Wczoraj rano zaalarmowano tutejszy komisariat policji, że w jednym z pensjonatów przy ul. Zamojskiego zdarzył się tragiczny wypadek samobójstwa. Dr. Kraszewski przewiózł samobójczynię, 36-letnią Helenę Bohdanową ze Lwowa, w stanie bez-

Pielgrzymka na kurhan Bohaterów w Zadwórzcu.



(d) Ubiegłej niedzieli staraniem Sokola Macierzy we Lwowie odbyła się doroczna pielgrzymka na kurhan Bohaterów, poległych pod Zadwórzem w walkach z bolszewikami w obronie granic Państwa Polskiego. Specjalny pociąg ze Lwowa powiózł do Za-

dwórzca Sokolstwo nasze i liczne delegacje wszelkich stowarzyszeń i organizacji, oraz wielką ilość mieszkańców. Na powyższym zamieszczonej rycinie widzimy kurhan zadwórzski wraz z częścią uczestników tej pielgrzymki.

nadziejnym, z przestrzeloną skronią, do szpitala, gdzie po paru godzinach zmarła. Denatka przebywała w Zakopanem od trzech tygodni, a w dzień jej śmierci przybył do Zakopanego jej mąż.

NAJBARDZIEJ SŁONECZNE KRAJE W EUROPIE.

Rzym (Pat). Według zebranych statystyk dotyczących krajów najbardziej słonecznych w Europie, Hiszpanja stoi na pierwszym miejscu, gdyż co roku około 3000 godzin słonecznych cechuje klimat tego kraju. Na drugim miejscu stoja Włochy z 2.400 godzin. — Francja 2.100, Niemcy 1.800, Holandia 1.700, Anglia 1.400 i państwa skandynawskie z 1,200 godzin słonecznych na rok.

P. PREZYDENT ODWIEDZI WILEŃ-SZCZYŻNE.

Warszawa. Pan Prezydent Rzpltej wyjeżdża dnia 14. bm. na objazd województwa wileńskiego. Podróż p. Prezydenta potrwa dwa tygodnie.

BUDOWA KOLEI PODZIEMNEJ W WARSZAWIE.

Warszawa (Pat). Magistrat Warszawy prowadzi obecnie rokowania z zagraniczną firmą finansistów w sprawie budowy kolei podziemnej w Warszawie. Pierwsza linja tej kolei łączyłaby Muranów z Mokotowem o długości około 6 km. Wedle obliczeń kilometr kolejki podziemnej będzie kosztował około 10 milionów złotych.

Ocknijmy się!

W wydanym z okazji Tygodnia Emigranta zwiększonym numerze dwutygodnika „Emigrant Polski” pomieścił red. Laskownicki artykuł, który ze względu na aktualność zawartych w nim uwag i apelu do społeczeństwa polskiego pozwalamy sobie tutaj powtórzyć. Redakcja.

Jest rzeczą wręcz zdumiewającą, jak mało społeczeństwo polskie objawia zainteresowania sprawą naszego wychodźstwa. Kto zna choć pobieżnie stosunkowanie się naszego społeczeństwa do emigracji, zwłaszcza zamorskiej w okresie przedwojennym, musi przyznać, że zainteresowanie to w owych czasach było większe i intensywniejsze, aniżeli obecnie. Trudno w ramach krótkiego artykułu wdawać się w rozpatrywanie przyczyn, dlaczego tak jest, należy jedynie stwierdzić, że powinno być raczej odwrotnie. Jeżeli bowiem w okresie niewoli wychodźstwo mogło być dla nas tylko sprawą narodową i społeczną, to dziś po odzyskaniu niepodległości, stało się ono ponadto sprawą państwową pierwszorzędnej doniosłości.

Zmieniły się gruntownie warunki naszego bytu. Spełniły się w szerokim zakresie marzenia dziadów i ojców naszych. Stanęliśmy znów w rzędzie narodów wolnych i suwerennych, posiadamy własny ustrój państwowy z Prezydentem Rzeczypospolitej na czele i pełno - prawne przedstawicielstwa naszego państwa — ambasadę, poselstwa, konsulaty — zagranicą, wszędzie tam, gdzie istnieje już od dawna poważne skupienie polskiej emigracji i tam, gdzie powstają nowe tereny polskiego osadnictwa, zarówno stałego, jak sezonowego. Mamy wprawdzie bardzo skrom-

ny, ale własny skrawek morskiego wybrzeża i dwa służące naszym interesom porty, jeden w Gdańsku, drugi rozwijający się z iście amerykańskim rozmachem w Gdyni. Rozbudowuje się z każdym rokiem pomysłnicę naszego handlu a polska bandera powiewa dumnie niemal na wszystkich morzach.

Pozbawieni na razie własnych kolonii zamorskich możemy i powinniśmy stworzyć ich surogat wszędzie tam, gdzie już istnieją lub mogą być wytworzone odpowiednie ku temu warunki.

Stosownie powie ktoś, że wszystko to jest rzecz Państwa, któremu jedynie w myśl ustawy przysługuje prawo zajmować się emigracją i regulować ją zgodnie z własnym interesem i z korzyścią wychodźców. Tak! — Ale czy tem samym społeczeństwo wolne jest od wszelkich na tem polu obowiązków i może obojętnie przypatrywać się, albo zgoda nie zajmować się tem, co się dzieje u nas w dziedzinie wychodźstwa? Postokroć nie!

Na Państwie, świeżo powołanem na nowo do życia, po wieku niewoli i rozdarcia, wśród najcięższych i najtrudniejszych warunków, ciąży tak olbrzymie i tak różnorodnie zadania, że nie będzie ono mogło nigdy im podołać, jeśli równocześnie cały naród nie dołoży wszelkich starań, aby — mówiąc krótko — część zadań, w uzgodnieniu z czynnikami rządowymi, przyjąć na swoje barki i sumiennie je wykonywać. Tak ma się rzecz w dziedzinie szkolnictwa i oświaty, przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego młodzieży, żegluga morskiej i rzecznej, obrony powietrznej i przeciwigazowej itp.

We wszystkich tych dziedzinach mamy już wspaniałe rozwinięte instytucje społecz-

Na śniadanie smakuje najlepiej HERBATA marki „Bocian”
Najnowsza mieszanka Nr. 40. 3219

ne, działające coraz pożyteczniej a gromadzące w swoim łonie już nie tysiące, ale dziesiątki, setki tysięcy patriotycznie myślących i czujących obywateli. — Jakże odmiennie przedstawia się rzecz w dziedzinie opieki nad naszym wychodźstwem a więc w dziedzinie, spełniającej w żywym i żywotnym organizmie państwowym funkcje niemniej ważne, niemniej potrzebne i pożyteczne od wyżej wymienionych.

Policzmy się. Albo raczej nie, dajmy spokój liczeniu, bo naprawdę może przyszkodzić nam powstydzić się, gdybyśmy zechcieli porównać w tym zakresie naszą działalność i nasze wysiłki społeczne i obywatelskie z tem, czem mogą się pochlubić działające obok nas organizacje ukraińskie i żydowskie.

Oby Tydzień Emigranta otworzył i naszemu społeczeństwu oczy na ten częściowy zanik jego funkcji zyciowych, by nauczył je cenić i pokochać pracę dla tych rodaków, którzy, najeźdźcą twardą koniecznością zmuszeni, porzucają rodzinną ziemię, z braku opieki społecznej nad nimi narażeni na wyzysk szakali emigracyjnych i niesumiennej linii okretowych. Oby nareszcie zrozumiano u nas, że emigracja, otoczona opieką nie tylko rządu, ale także społeczeństwa i to od chwili, kiedy emigrant opuszcza chatę rodzinną aż do czasu zdobycia przez niego bytu niezależnego na obcej ziemi, musi przynieść naszemu Państwu nieobliczalne korzyści moralne i materialne, gdy przeciwnie tej opieki pozbawiona, prędzej czy później narazi nas na utratę najcenniejszego kapitału, bo milionów ludzi oderwanych, od ziemi ojczystej i oddanych na wynarodowienie.

ANTONI MARCZYŃSKI.

„BIAŁA TRUCIZNA”

Powieść sensacyjno-filmowa.

(Ciąg dalszy).

Pod jej ciężarem wnętrzości splaszczyla się jak lodygi kwiatów w zielniku pod prasa, coś pękło w dolnej części brzucha, coś gorącego rozlało się wśród jelit i ból, nieludzki ból targnął całym jestestwem.

— Aaaaaaa!

Zawył. W oczach zawirowały ogniste wiatriki, w uszach zahuczały młoty wszystkich kuźni świata, jamę ustną wysuszył do ostatniego atomu śliny gorący wiatr Sahary. Piekierne cierpienie rozsadało mu czaszkę, aż osiągnąwszy granicę zakreśloną przez prawa natury, pogrążyło go w błogosławione omdlenie.

Znowu się ocknął. Znowu poczuł ból, bodajże straszniejszy niż przed sekundą. Zrozumiał: tylne koło limuzyny przeszło mu przez pachwinę. Zrozumiał nawet dlaczego przeszło niżej, a nie w tem samym miejscu; poprostu szofer, oglupiały z przestachu wykreślił nieco w prawo.

Wróciła trwoga. Znieczuliła trochę fizyczne cierpienia, lecz spowiła go czarnym, nieprzeniknionym dla wzroku całunem, poprzez który tylko głos ludzki się przebił. Nie widząc nic, nie mogąc poruszyć ani powieki, słyszał przecież każde słowo, szmer każdy:

— Nie żyje!

— Dycha, ale nim buda przyjedzie, będzie gotów.

— Brzuch mu zgmiotło na placek.

— Dranie te szofery!
— Szofer nie winien. Widziałem z chodnika.

— Tak, tak. Wyskoczył z poza tramwaju, który go też omal nie przejechał.

— Pewnie się gość wstawił.

— Oto skutki pijaństwa — zapiszczała jakaś babina.

— Przenieśmy go chyba do której bramy. Jakies ręce podsunęły mu się pod głowę, plecy, nogi, wszędzie, na komendę dźwignęły go z bruku.

Głuche, jednostajne cierpienie przeszło ponownie w ostry ból, przenikliwy, szarpący każdą tkankę, ból, spowodowany ostrożnym poruszeniem ciała.

Przejrzał. Zobaczył nad sobą pochylone głowy, a powyżej niebo, okryte szalem różowej liny. Lecz niebawem głowy znikły, zaś różowy szal stał się szkarłatny, amarantowy, każda gwiazda zamieniła się w gejzer płomieni i cały świat stanął w ogniu.

Odzyskał przytomność w karetce „Pogotowia”. Musiano mu zrobić jakiś zastrzyk, bowiem zbierał myśli z niezmierną trudnością i bólu prawie nie czuł. Zaczął cierpieć od nowa dopiero wtedy, gdy posługacz szpitalni, nazbyt śnać otrząskani z pacjentami i stąd niewrażliwi na ich jęki, przenosili go z karetki „Pogotowia” na wózek, kiedy go rozbierali i kiedy odbył powtórny przeprowadzkę z owego wózka na stół operacyjny.

— Będę operowany — skrzyszał mu się w mózgu niezbyt pewnik.

Z natrętą ciekawością wpiął się wzrokiem w twarze młodych asystentów, usiłując z nich wyczytać wyrok. Napróżno... Nie dowiedział się niczego. Ich twarze, oczy, zdawkowe uśmiešky pocieszenia pozostały nieprzeniknione, jak przystało na lekarzy.

Z różnych stron sali dobiegały go oderwany wyrazy, których przeważnie nie rozumiał. Były to zapewne fachowe terminy instrumentów, potrzebnych do zabiegu chirurgicznego, lub też określenia przypuszczalnych uszkodzeń pacjenta. Raz tylko pojał coś nieoczekiwanego i nowy strach go obleciał:

— Ona niema w tem wprawy... Powinien

Władek — mówił ktoś, kto przybył dopiero przed chwilą.

— Władek będzie dawał narkozę tamtemu.

— Więc możeby zaczekać?

— Niemożliwe. Numer 2 jest bodajże pilniejszy. Eeecz, kategoria zawsze przesadza.

Pacjentowi Nr. 1 zrobiło się ciepło. Wiedział już, że równocześnie z nim będzie operowany ów Nr. 2, a teraz zrozumiał, że jemu będzie dawał narkozę ktoś, kto niema w tem wprawy; jakaś kobieta. Wiedział ją nawet. Stała pod ścianą, koło oszklonej gablotki z instrumentami i pokazywała jakiemuś lekarzowi syfon z eferem.

Pacjent Nr. 1 czuł, że ponownie nawiedza go fala trwogi. Niezrozumiałe słowa łacińskie, obojętność malująca się w twarzach młodych asystentów, ich białe kitle, przypominające śmiertelne całuny, metaliczne dźwięki przygotowywanych narzędzi, grobowy ponurość w obliczu posługacza szpitalnego, wałęsającego się tutaj nie wiedzieć po co, wszystko to denerwowało go i budziło gorące pragnienie, aby ta konieczna operacja zaczęła się już raz wreszcie, bo raczej wszystko, niż wyczerpująca nerwy niepewność. Tak upłynęło wiele, wiele minut, a każda z nich równała się wieczności.

— Proszę dokończyć — zabrzmiał gdzieś daleko niski głos męski. Po chwili znowu, ale bliżej, całkiem blisko: — Gotowe?

— Tak jest, panie profesorze.

— Płuca w porządku?

— W porządku... Badalem.

— Hmm, zatem eter.

— Tak, panie profesorze.

— Narkozę kto?

Tym razem nie dosłyszał odpowiedzi, ale szepem rozmawiano coś długo.

— Pani pierwszy raz? — pochwycił wreszcie.

— Tak, panie profesorze, ale ja... — dalsze słowa wypadły znów cichutko.

— Dobrze... Zaczynamy.

(C. d. n.).

W obronie słuszných praw.

Głos adwokatów w sprawie rewindykacji majątków, ongiś skonfiskowanych przez rząd carski za udział w powstaniu w 1863.

Z powodu enuncjacji, ogłoszonych przez przedstawicieli władz polsk. na rozprawie p. Uszyckiej i Wyslouchowej przed Sądem Najwyższym w Warszawie w przedmiocie żądań, podniesionych przez rodziny byłych Powstańców z roku 1863, którym rząd rosyjski skonfiskował majątki — uchwaliło Walne Zgromadzenie Związku Adwokatów Polskich jednomyślnie rezolucję o nast. treści:

I. Oparcie stanowiska zastępcy Skarbu Polskiego na rzekomej legalności aktu konfiskaty jest prawnie błędem, gdyż ani rozbiór Polski, ani objęcie części jej terytorjum przez Rosję, nie były nigdy niezem innym, jak gwałtem i bezprawiem, dokonaniem bez upoważnienia ówczesnej reprezentacji Państwa Polskiego, temsamem zaś aktów, przez Rosję zdziałanych, ze stanowiska polskiego legalnie nazwać nie można.

II. Aktem konfiskaty majątków powstańców, opartym nie na ogólnie obowiązujących ustawach, ale na wyjątkowych zarządzeniach władz administracyjnych, brak jest charakteru legalnej kary i noszą one jedynie znamiona indywidualnej zemsty i represji, a aprobowanie i utrzymywanie tego stanu przez Państwo Polskie nie da się pomyśleć

i sprzeciwia się ureczystej wstępnej zasadzie Konstytucji naszego Państwa i uchwale sejmowej z 4. maja 1920.

III. Traktat Pokoju, na podstawie którego Polska do bytu prawnego powróciła, — stwierdza wyraźnie jej organiczny związek z Polską przedrozbiorową, temsamem zaś wszelkie akty rządów okupacyjnych, sprzeciwiające się polskiej idei państwowej, moc swoją w chwili wskrzeszenia Państwa Polskiego bezwarunkowo i ipso facto straciły.

IV. Objęcie przez Państwo Polskie majątków skonfiskowanych nie było tedy pierwotnym nabyciem ich własności, ale tylko czasową detencją aż do zgłoszenia się prawnych właścicieli, którymi pozostali ustawowi następcy dotkniętego konfiskatą pierwotnego posiadacza i z chwilą ich zgłoszenia się ustać powinno.

Inne traktowanie tej kwestji sprzeciwia się pojęciom prawa i słusznosci i byłoby ze stanowiska Władz Polskich ochroną posiadania, któremu nie można przyznać kwalifikacji dobrej wiary oraz musiałoby dotkliwie razić poczucie prawne Polskiego Narodu.

Dyplomy gospodarstwa domowego.

AMERYKAŃSKI PROJEKT REHABILITACJI DOMOWYCH ZAJĘĆ KOBIECYCH.

Uniwersytet w Chicago opracował projekt utworzenia przy uniwersytecie specjalnych kursów gospodarstwa domowego. Mistress Kirke, profesorka tej nauki, oświadczyła przedstawicielom dzienników amerykańskich:

Współczesne panny uważają, że zajmowanie się gospodarstwem ma w sobie coś uchybiającego. Otóż chcemy niejako rehabilitować gospodarstwo domowe, nadać mu znów odpowiednią wagę, uczynić je zajęciem, godnem kobiety współczesnej.

Caly szereg ankiet wykazał, że młode panny wola pracować w fabrykach, biurach itd., niż troszczyć się o dom własny. Prowadzi to w wyniku ostatecznym nawet do zachwiania rodziny, jako instytucji.

Program kursów uniwersyteckich obliczony jest na cztery lata. Osoby, kończące

kursy, będą otrzymywały dyplomy takie same, jak po ukończeniu innych wydziałów. W programie figurują wszystkie działy gospodarstwa domowego, począwszy od sprzątania konserwacji bielizny, a kończąc na dziale kucharsko - gastronomicznym.

Jeżeli inicjatywa uniwersytetu w Chicago wejdzie w życie, wówczas miejsce obecnych pokojówek i kucharek zajmą w Ameryce doktorki prania, magisterki gotowania itd. Oczywiście miljarderów amerykańskich stać będzie na to, by płacić pracowniczki domowe z dyplomami uniwersyteckimi. Kwestja tylko, czy w bogatej Ameryce rzecz ta znajdzie rozpowszechnienie. A cóż dopiero w „gołej“ Europie! Bo gdzież tam nowoczesnej pannie uczyć się tak... poniżającego fachu, jak gospodarstwo!

Kult niezdrowej sensacji.

Salą operacyjną miejscem emocji dla żądnych sensacji obywateli.

Ostatnim dreszczem dla poszukującego wrażeń w t. zw. wielkim świecie paryskim jest przyglądanie się operacjom dr. Paucheta, które, niby przedstawienia teatralne, odbywają się w poniedziałek w wielkiej sali szpitalu St. Michel.

O tej porze spokojna zazwyczaj ulica Olivier des Serres przepelniona jest eleganckimi limuzynami. Obowiązkowi garderobianych spełniają pielęgniarki w białych fartuchach, którym trzeba się wylegitymować kartą studentką, albo przepustką, podpisaną przez dr. Paucheta. Po załatwieniu formalności można się zaopatrzyć za franka w doskonałą lornetkę teatralną.

O godzinie pół do trzeciej salę ze szklaną kopułą wypełniają doszczętnie medycy wszystkich krajów i ras, studenci, a przedewszystkiem piękne panie spragnione moenych wrażeń.

Niebawem pojawia się na sali wózek ze sztywnym ciałem ubogiej kobiety, chorej na raka. Po chwili ukazuje się również elegancka postać dr. Paucheta w białych spodniach i flanelowej koszuli. Czyni on wrażenie raczej jakiegoś sportowca, niż męża nauki. Rozmawia z publicznością, opowiada o swoich książkach i metodach, demonstruje nożyce chirurgiczne i pozwala eleganckim paniom

dotykać z tajemnym drżeniem tego niebezpiecznego narzędzia.

Tymczasem niecierpliwi asystenci zdołali już usnąć pacjentkę i rozplatać jej wnętrzności, w których ukrywa się straszliwa choroba. Dr. Pauchet znika na chwilę i ukazuje się znnowu, zamaskowany jak Tuareg, w białym kitlu. Wełga gumowe rękawiczki, chwytając skalpel i zaczyna pracować z niestychaną szybkością i zreźnością.

Jednocześnie jeden z asystentów zapowiada: „Panie i panowie! Dr. Pauchet ma zaszczyt zademontrować państwu operację raka żołądkowego!“ Publiczność przygląda się w milczeniu, a potem zaczynają krążyć po sali uwagi pełne zachwyty. „Ach, jakież to ciekawe! — szepta piękne panie. — Co za interesujące wrażenia. Jak dobrze uczyniliśmy, że zamiast pójść na herbatę do Ritza, przyszyliśmy tutaj!“

Po trzech kwadransach operacja jest skończona. Na dole w garderobie pielęgniarki sprzedają opuszczającej salę publiczności fotografie dr. Paucheta po 10 franków za sztukę. Są do wyboru trzy rodzaje: w stroju spacerowym, sportowym i płaszczu operacyjnym. Pielęgniarki sprzedają te fotografie, zachwalając je z niesłabnącym zapalem. Są

one przecież daleko bardziej interesujące od najgłośniejszych romansów.

Znaczna część publiczności pragnie jednak wydobyc się jak najprędzej z gmachu szpitalnego i jak najprędzej zapomnieć o tem widowisku tak przykrem i właściwie tak bardzo... niesmacznym.

O Dom Harcerza. ODEZWA.

Pamiętamy wszyscy, jaką radością i otuchą napelniali nas w ostatnich latach niewoli wieści o powstającym i rozwijającym się nowym ruchu wychowawczym wśród naszej młodzieży. Z jaką nadzieją witaliśmy pierwsze drużyny naszego harcerstwa. Oparte na silnych katolickich podstawach moralnych, na miłości Boga i Ojczyzny, na niepołamanej żądzy do doskonalenia się tak pod względem moralnym jak fizycznym, harcerstwo nie zawiodło społeczeństwa. Wydało już ono wiele jednostek wysoce wartościowych, oddało niezapomniane usługi dźwigającej się ku niepodległości Ojczyźnie we wszystkich jej bojach o własne państwo. Lwów zwłaszcza, kolebka harcerstwa polskiego, ku wiecznej i wdzięcznej chowa pamięci harcerzy poległych i raniionych w walkach o swoje i kresów wschodnich przynależność do Rzeczypospolitej.

I dziś również żywa idea harcerska nie przeżyła się i nie skostniała. I dziś bowiem w niepodległym państwie zadania harcerstwa nie tylko nie zmalały lecz jeszcze wzrosły. Odbudowa moralna społeczeństwa wysuwa się ciągle na pierwszy plan. W życiu narodu i państwa. Stąd wszyscy obywatele, świadomi wielkich wartości wychowawczych harcerstwa, winni szczególniejszą otoczyć opieką ciągle rozwijający się mimo trudnych warunków ruch harcerski.

Zasadniczym zaś warunkiem pogłębiania i utrwalania idei harcerskiej jest stworzenie stałego środowiska tej pracy. Wybudowanie „Domu Harcerza“ we Lwowie, jako stolicy południowo - wschodnich kresów, jest koniecznością nagłą. Jednak ze względu na to, że w dzisiejszych ciężkich warunkach budowa domu, któryby odpowiadał pod względem potrzebom harcerstwa, musi potrwać dłuższy czas. „Komitet Domu Harcerza we Lwowie“ upatrzył dla zaspokojenia tymczasowych naglających potrzeb realność w śród-



niezrównany dzięki własności
zmięczania najtwardszej wody!

2837

Święto korpusu Kadetów Nr. 1 we Lwowie.



(d) Przez trzy dni korpus Kadetów Nr. 1 we Lwowie obchodził Pierwsze święto korpusu, jako w rocznicę walk o Górny Śląsk, w których brało udział 42 kadetów. W niedzielę po odebraniu przysięgi, komendant korpusu kadetów ppłk. dypl. Florek pożegnał w serdecznym przemówieniu opuszczających mury

korpusu absolwentów, poczem nastąpiło ze strony kompanji piątej przekazanie chorągwi historycznej Powstańców roku 1863 w ręce kadetów kompanji czwartej, który to moment widzimy na powyż zamieszczonym zdjęciu fotograficznem.

mieściu, którą przy poparciu ogółu chciałby oddać na usługi wielkiej i drogiej idei.

W nadziei, że ten głos znajdzie żywy i powszechny oddźwięk, Komitet zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa o przysyłanie datków pieniężnych, za które harcerstwo zachowa imiona swoich przyjaciół we wdzięcznej pamięci.

Datki można składać na konto czekowe P. K. O. Nr. 149.746 — Zarząd Oddziału Lwowskiego Związku Harcerstwa Polskiego Lwów, albo przesyłać przekazem pod adresem: Zarząd Oddziału Lwowskiego Z. H. P. (ks. G. Szmyd) — Lwów, ul. A. Potockiego 1. 70.

Komitet Honorowy:

Ks. Anatol Nowak, biskup przem.; Ks. Bolesław Twardowski, arcybiskup, Ks. Józef Teodorowicz, arcybiskup, Ks. Franciszek Lisowski, biskup sufr.; Dr. Bronisław Nakoniecznikow - Klukowski, wojewoda stanisławowski, Wojciech Gołuchowski, wojewoda lwowski, Kazimierz Moszyński, wojewoda tarnopolski; Dr. Otto Nadolski komisarz Rza-

da, Ignacy Pytlakowski kurator O. S. L., Gen. Bolesław Popowicz dowódca O. K. VI., Władysław Sołtan przewodn. Z. H. P., Dr. Kasper Weigel rektor Politechniki lwowskiej, Dr. Hilary Schramm rektor U. J. K., Dr. Zygmunt Markowski rektor Akad. Medyc. Weter., Bronisław Laskownicki prezes Towarzystwa Dziennikarzy Polskich, Felicja Skarbkowa, Eleonora Lubomirska, Zofja Gołuchowska, Zofja Nadolska,

Komitet Wykonawczy:

Zofja Weiglowa, Anna Dudrykowa, Dr. Stanisława Falkiewiczowa, Józefa Mękarska, Jadwiga Sawracka, Eugenia Jaroschówna, Ks. Dr. Eugenjusz Baziak, Zygmunt Csadek ppłk., Stanisław Hibl, Ludwik Izierski ppłk., Apolinary Laskowski radca woj., mgr. Wacław Muszyński, Dr. Stanisław Niemczycki, Dr. Jan Poratynski, Ks. Dr. Gerard Szmyd, Aleks. Sześciakiewicz, Dr. Stefan Uhma. Wszelkich wyjaśnień udziela ks. G. Szmyd, Lwów, ul. A. Potockiego 1. 70.

ksiądz odczytuje w czasie odprawiania mszy Część druku przeniósł piorun na obrus ołtarza i odbił go na nim.

Drugi wypadek wydarzył się 13 lipca 1892 roku. Piorun uderzył w dom w Fiskill i wpadł do pokoju, w którym stała szafka z porcelaną. Znalezione później na ścianie pokoju barwne rysunki przeniesione przez piorun na ścianę z czterech filiżanek z dreźdeńskiej porcelany, stojących w szafce. Filiżanki były zupełnie nietknięte i nieporuszone.

W czasie wyborów w Stanach Zjednoczonych nalepione były na murach afisze z portretami Hobbarta i Mac Kinleya. Piorun uderzył w afisze i przeniósł oba portrety na sąsiedni mur. Naturalnie tylko rysunek. Prosto odbił i wydrukował oba portrety na sąsiednim murze.

Ciekawy wypadek wydarzył się również w Lugano. Pewna kobieta stała przy oknie w chwili burzy. Naraz uderzył w okno piorun. Uderzenie piorunu poraziło kobietę. Wieczorem, gdy się rozbierała, spostrzegła na udzie wyraźny rysunek kwiatów. Było to dokładne odbicie kwiatów, stojących w wazonkach na jej oknie. Piorun przeniósł rysunek kwiatów na jej nogę.

Niech żyje Lwów...!

„Vivat” Lwów! „Vivat semper Poloniae fidelis!”
Królewskie miasto ma znów swego Prezydenta;
stało się tak, jak tego dawnośmy już chcieli
długich obrad musiała być tak „pointa”.
Złoty łańcuch z lwim herbem znów na szyji
zawisł;
wierzmy, że tak będzie jak było przed laty:
silna dłoń Lwów na silnych podstawach

postawi,
Lwów będzie znów wielki, piękny i bogaty.
Złoty łańcuch z lwim herbem znów na szyji
zawisł;
wiemy, że Pan Prezydent polskich Kresów
bronił —
wierzmy, że się także w mieście naszym
wslawi,
choć innej, niż na wojnie, trzeba tutaj broni.
Jaro.

V. Narodowe Zawody Strzeleckie we Lwowie.

W bieżącym roku odbędą się V. Narodowe Zawody Strzeleckie we Lwowie pod protektorem Pana Prezydenta Rzplitej. Prezesem komitetu honorowego jest Marszałek Józef Piłsudski. Prezydum honorowe tworzą ministrowie i wiceministrowie urzędujący, gen. Rozeń, główny kmtd. Związku Strzeleckiego. W skład komitetu honorowego wchodzi wojewodowie, dowódcy korpusów, szefowie departamentów, władze komunalne i prezydum Targów Wschodnich.

Komitet urzęduje w Warszawie i we Lwowie. Pierwsze posiedzenie Komitetu organizacyjnego tych zawodów we Lwowie odbyło się onegdaj w sali posiedzeń Województwa pod przewodnictwem p. wicewojewody Drojanowskiego, przy udziale licznych przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, wojskowych, jak również instytucji społecznych.

Kierownik Okr. Urzędu WF. i PW. ppłk. Csadek zaznajomił zebranych o składzie komitetu honorowego i organizacyjnego, przedstawił cel zawodów i dotychczasową działalność Komitetu w Warszawie, oraz zaproponował wybór komisji: finansowej, gospodarczej, technicznej i propagandowo - prasowej, które w proponowanym składzie wybrano.

We wszystkich sprawach dotyczących zawodów Strzeleckich udziela bliższych szczegółów Okręgowy Urząd WF. i PW. we Lwowie, nr. tel. 22-15.

Zakład dentystyczny B. Bergera i Dr. Z. Herzera

spec. chorób jamy ustnej i zębów, Legionów 7, tel. 87-28. Nowoczesna technika. Ulgi w spłatach. 3020

Autobus wpadł do kanału.

STRASZNE SKUTKI Z ARTU ULICZNIKA.

(xy) W prowincji Fryzji w Holandji wydarzyła się onegdaj straszna katastrofa, spowodowana głupim żartem jakiegoś ulicznika. Autobus pasażerski, kursujący między miastami Braneker a Sneek, zbliżył się do kanału w chwili, gdy most na kanale otwarty był dla przejazdu okrętów. Jaką nieznany chłopek podniósł barjerę, zamykając wjazd na

most w czasie gdy jest otwarty. Szofer autobusu, sądząc, że przejazd jest wolny, wjechał na most i runął z autobusem do kanału. Z pasażerów autobusu poniosły trzy osoby śmierć przez zatonięcie. Szofera i dziesięciu innych osób uratowano. Dwaj pasażerowie ciężko ranni.

Igraszki pioruna.

PIORUN, KTÓRY RYSUJE, MALUJE I DRUKUJE.

(xy) W paryskim piśmie „Le petit Journal” zamieścił niezmiernie ciekawy artykuł o niezbadanych dotąd właściwościach pioruna znakomity uczony i astronom francuski Abbe Th. Moreux, dyrektor obserwatorium astronomicznego w Burges.

Mówi się wiele o igraszkach pioruna. Nie jest to jednak określenie właściwe, ponieważ istnieją pewne prawa, rządzące elektryczno-

ścią atmosferyczną. Do tych objawów należą obrazy, rysowane przez piorun, znane pod dziką nazwą ceronografji.

Pierwszy wypadek obrazu, namalowanego przez piorun, wydarzył się w roku 1689. — Dnia 18 lipca uderzył piorun w kościół św. Zbawiciela w Lagny (Francja) w czasie gdy ksiądz odprawiał mszę. Na ołtarzu leżał karton z wydrukowaną na nim modlitwa, którą

Za bardzo niską stosunkowo
[cenę,
Możesz prawdziwym stać się
[dżentelmenem,
Gdyś od KRAWATKI wszystko
[do BUCIKA,
Kupił POD 5-tym —
[przy UL. KOPERNIKA.
AMERICAN HOUSE. 3252

G. B. Shaw i Związek Kobiet.

Wesoła wymiana listów.

(xy) W angielskich pismach opowiadają o następującej wesołej historii. G. B. Shaw, znakomity pisarz angielski, otrzymał od nowo-założonego „Związku Kobiet” list z prośbą o egzemplarz jego książki „Women guide”. W odpowiedzi napisał Shaw do Związku następujący list:

„Do diabła! Związek kobiecy, który nie może wydać 15 szylingów, nie ma prawa bytu”.

W 14 dni potem nadszedł do Shawa drugi list z serdecznym podziękowaniem za autogram, który pewien księgarz wymienił za żadaną przez „Związek kobiet” książkę.

Shaw odpowiedział na ten list następująco:

„Jak niezręczne są kobiety! Autogram był wart co najmniej 50 funtów!”.

Należy przypuszczać, że „Związek kobiet” skorzystał z tej złośliwej rady Shawa i sprzedał jego drugi list za podaną cenę.

Poszukiwany herszt szajki fałszerzy paszportów.



Abraham Amster recte Schwimer.

(d) Jak już wiadomo naszym Czytelnikom, na czele szajki fałszerzy paszportów na terenie Stanisławowa stał niejaki Abraham Amster recte Schwimer, urodzony w 1906 r. w Nizniowie obok Tłumacza. Spółnikiem jego był niejaki Herman Zankel, urodzony w 1907 roku w Bohorodczanach, ostatnio zamieszkały w Stanisławowie. Szajka Amstera fałszowała paszporty do Ameryki dla tych emigrantów, którzy nie posiadali wymaganych warunków, za co Amster pobierał od paszportu od 200 do 600 dolarów. Policja stanisławowska Zankela aresztowała, zaś za zbiegłym Amsterem, którego podobiznę powyż zamieszczamy, rozesłała listy gończe.

Katastrofa automobilowa obok Rawy Ruskiej.



(d.) Przed dwoma dniami podaliśmy wiadomość, że na gościńcu między Rawą Ruską a Dobrosinem nastąpiła katastrofa automobilowa. Skutkiem silnego kurzu nie było widać drogi, toteż auto z Warszawy, kierowane przez Stanisława Popiela, zderzyło się z zderzającem do Warszawy autem, którym kierował dyrektor Giovanni Cavazza z Borysławia, a w którym jechał także lekarz weterynarii Dr. Czajkowski. Ciężko rannym został tylko dyr. Cavazza. Na obok zamieszczonym zdjęciu fotograficznym widzimy przód rozbitego auta lwowskiego.

Nieustraszony skazaniec.

ŚMIERĆ STEFANA ZIÓLKOWSKIEGO NA KRZESLE ELEKTRYCZNEM.

(xy) Elektryczne krzesło, na którym co tysiączny przestępca Stanów Zjednoczonych ginie za swoje zbrodnie, nie wywołuje takiego przerażającego wrażenia, jakiego oczekuje od niego sprawiedliwość. Oto niedawno zasiadł na niem 24-letni Stefan Ziolkowski z tak wesołą miną, jak gdyby chodziło o wygodny fotel na biegunach.

Ziolkowskiego skazano na śmierć za zamordowanie pewnego kasjera w Buffalo. Po obfitej kolacji oprowadzono go o godzinie 11 wieczorem do komory śmierci. Ziolkowski wstał powoli od stołu, włożył do ust cygaro i udał się do malej salki, w której zebrani byli liczni świadkowie, osoby urzędowe i zaproszeni goście. Ziolkowski, usiadłszy na krzesle elektrycznym, rzucił z cyniczną niedbałością niedopałek papierosa w twarz zebranym

dokoła osobom i rzekł: „To jest wszystko, co mogę wam pozostawić w spadku”. Potem czekał z uśmiechem, aż pomocnicy kata skończą przygotowania do stracenia. Dwukrotnie puszczano prąd elektryczny, przez ciało delikwenta. Wkońcu lekarz więzienny stwierdził śmierć.

Wieczorem przed straceniem otrzymał Ziolkowski pozwolenie pożegnania się z swoimi towarzyszami więziennymi, skazanymi również na śmierć, ale których w ostatniej godzinie ulaskawiono. Pogratiłował towarzyszyom ulaskawienia i pożegnał się temi słowami: „Sądziłem, że wybierzemy się razem w tę wielką podróż, ale dowiaduję się właśnie, że muszę się obejść bez waszego miłego towarzystwa. Życzę wam pomyślności i żegnaj was!”

Oszustwa na wielką skalę.

WYLUDZANIE DOLARÓWEK, PRZYRZECZENIA MAŁŻEŃSTW, WYRABIANIE POŚAD ITP. „INTERESY”.

Stryj, w czerwcu.

Wydział śledczy w Stryju może w ostatnich czasach wykazać bardzo ładne wyniki. O unieszkodliwieniu międzynarodowego oszusta Leona Darmolińskiego doniósł już „Wiek Nowy”. Obecnie znowu udało się ująć Rudolfa Switajłę, również „asa” na niwie oszukańczej.

W świetle dochodzeń, przeprowadzonych przez wywiadowców Kaweckiego i Więchecia, litanja jego grzechów jest bardzo poważna.

Legitymował się jako inspektor towarzystwa „Vesty” i „Europy”, przyczem naciągał rozmaite osoby na ubezpieczenia. Sprzedawał też dolarówki. Wyrobił sobie specjalny system. Polegał on na tem, że o ile ktoś miał dolarówki, pod pozorem stwierdzenia ewentualnej wygranej, zabierał je ze sobą. Ze właściciel raz na zawsze się z niemi pożegnał, rozumie się samo przez się. By „interes” lepiej prosperował i dla zyskania zaufania ubierał się w mundur porucznika WP. Rzecz jasna, ludzie myśląc, że mają do czynienia z oficerem, byli skłonniejsi do zawarcia z nim transakcyj. Mundur zresztą miał służyć też do innych celów. Wiadomo, że niektóre kobiety są łase na mundur. Wykorzystując i tę okoliczność, przedstawiał się jako kawaler, chętny do żeniaczki. Naiwnych kandydatek nie brakło. Zaliczki na ekwipunek, starania

o zezwolenia na zawarcie małżeństwa itp. prefeksty do skubania ofiar, były na porządku dziennym. Pieniądże sypały się, jak z rogu obfitości. To mu jednak widocznie nie wystarczało, bo rzucił się też na pole wyrabiania pośad. Pod tym pozorem wyludził m. in. u p. Władysława Rybeżyńskiego kwotę 250 zł., ofiarując mu posadę ekonomu w zarządzie dóbr w Lisowicach. Posada ta istniała jednak tylko w jego wyobraźni. Najciekawszym jest jednak fakt, że nawet w hotelach, gdzie nocował, nie płacił za noclegi; często ulatniał się, jak kamfora, zostawiając pudło bez wartości. O ile ktoś upominał się o pieniądze, groził rewolwrem. Wraz z doniesieniem oddano go sądowi. Dalsze dochodzenia w toku. Poszkodowani powinni się zgłaszać do Wydziału śledczego w Stryju.

Ohydny dzieciobójca.

(xy) Sąd przysięgłych w Krems zajmuje się obecnie potwornym morderstwem, dokonanym przez młodego rolnika na osobie jego nieślubnego, trzy dni liczącego dziecka. Zabójca, Karol Lukas, utrzymywał stosunki miłosne z dwiema dziewczętami ze wsi. Jedna z nich urodziła dziecko. Kiedy dziecko to, dziewczynka, liczący 3 dni, udał się Lukas w towarzystwie swojej siostry do dziewczyny,

leżącej po pologu w łóżku. Między Lukaszem a dziewczyną doszło do gwałtownej sprzeczki. Lukas wypierał się ojcostwa, natomiast dziewczyna twierdziła stanowczo, że jest ojcem niemowlęcia. Wówczas rozgniewany Lukas porwał dziecko, leżące w łóżku obok matki, i cisnął je z całej siły na podłogę. Przer-

zona siostra Lukasa podniosła niemowlę z podłogi, a wówczas Lukas wyrwał je z rąk swojej siostry i rzucił je powtórnie na podłogę i niekiel. Matkę i dziecko odwieziono natychmiast do szpitala. Niemowlę umarło jednak w kilka godzin później wskutek ran na głowie.

Poszukiwacze złota z Zaandam.

ZNALEZIONO SZKATUŁKĘ ZE ZŁOTYM PROSZKIEM. — DWIE RYWALIZUJĄCE Z SOBĄ JASNOWIDZĄCE. — CAŁA HOLANDJA BAWI SIĘ WIDOWISKIEM.

(xw) W holenderskim mieście Zaandam wre od kilku tygodni gorliwa praca poszukiwania rzekomego skarbu, zakopanego przy starym kościele. Donosiliśmy już o tem w „Wiek Nowym”. Chodzi o skarb z 17 wieku, który ma być odnaleziony przy pomocy jasnowidzącej pani Sylwji, znanej w berlińskich kołach telepatów. Udało się też utworzyć syndykat, złożony z obywateli miasta. Syndykat ten złożył fundusze na poszukiwanie skarbu. Rzesze robotników przekopują obecnie w dzień i w noc ziemię w miejscu wskazanym przez panią Sylwję. Nawet gmina miasta Zaandam ofiarowała pewną sumę na cele poszukiwań.

Po długich poszukiwaniach wykopano w końcu przed kilkoma dniami stara kaszke, w której znaleziono trochę złotego proszku.

Gorliwość syndykatu wzrosła i cała lud-

ność miasta czeka z ciekawością na dalsze odkrycia.

Równocześnie wydarzył się komiczny wypadek. Pewna rywalka pani Sylwji na polu jasnowidztwa, Holenderka, nazwiskiem Bertel, z Hagi, kazała się również wprowadzić w trans i oświadczyła w stanie jasnowidzenia, że znaleziona kaszka niema żadnego związku z poszukiwanym skarbem, ponieważ została umyślnie zakopana w nocy przez dwie osoby z grona syndykatu, poszukującego skarbu.

Gmina miasta wierzy jednak w istnienie skarbu i odrzuciła z oburzeniem insynuację pani Bertel. Obecnie prowadzone są nawet roboty w szybszym tempie. Cała Holandia oczekuje z niecierpliwością końca tego przedsięwzięcia i bawi się doskonale całym widowiskiem w Zaandamie.

Okrutna mężobójczyni.

Z ZIMNĄ KRWIĄ ZAMORDOWAŁA MĘŻA PIECIOMA STRZAŁAMI KARABINOW.

(xy) Przed sądem przysięgłych w francuskim mieście Rouen toczył się przed kilkoma dniami niezwykle sensacyjny proces przeciwko wiejskiej „pani Bovary”, dwudziestoletniej Giseli Bourdet, która z nieprawdopodobnym okrucieństwem zamordowała swego męża za to, że nienawidził jej matki.

Gisela Bourdet, kobieta młoda i powabna, wychowana była w pensjonacie. Była to dziewczyna łagodna i miła. W 18 roku życia

wydali ją rodzice za bogatego handlarza bydła Bourdeta. Pożycie obojga było początkowo bardzo szczęśliwe. Bourdet kochał Gisela. Mieli nawet dziecko.

Później jednak małżeństwo zaczęło się psuć. Bourdet nienawidził teściowej i zakazywał Giseli widywać się z swoją matką. Na tem ile wynikły między nimi częste sprzeczki. W krytyczny dzień Bourdet spotkał żonę, zdążającą do matki, co wywołało nową kłó-

nię. W nocy powstała między małżonkami gwałtowna sprzeczka. Faktyczny jej przebieg nie jest znany. Gisela zeznała przed sądem, że mąż zamierzał zabić dziecko. To skłoniło ją do popełnienia strasznego czynu. Kiedy mąż zasnął, Gisela wzięła swój karabinek (podarunek jej męża), włożyła doń pięć naboju i udała się do pokoju, w którym spał mąż. Z zimną krwią zmierzyła do niego i oddała pięć strzałów. Kule trafiły nieszczęśliwego Bourdeta w głowę, kładąc go trupem.

Po dokonaniu tej zbrodni nie okazała żadnego żalu. Odwiedziła matkę, zaopatrzyła się w pieniądze, a dopiero potem oddała się do browolnie w ręce policji. Jako przyczynę popełnienia zbrodni podała w sądzie obawę, że mąż zabije jej dziecko.

Sąd skazał Gisela na pięć lat więzienia i 100.000 franków odszkodowania.

PODZIĘKOWANIE.

**Generalne Przedst. „RADIUMCHEMA”
st. Joachimsthal Łódź, Ujejskiego 6.**

Wyrażam WPanom szczerze podziękowanie za kompres radowy „RADIUMCHEMA”.

Chorowałem na uporczywy ischias tudzież obrzmienie kolana i zerwanie ścięgna w stawie skokowym. Bardzo cierpiełem i nie mogłem chodzić ani spać. Wszelkie lekarstwa i gorące okłady nie przyniosły mi żadnej ulgi. Dopiero okład radowy WPanów sprawił, że cierpienia całkiem znikły, zmniejszyły się obrzęki, mogę już swobodnie chodzić i spać. Okład WPanów jest dobrodziejstwem dla cierpiącej ludzkości.

(—) Inż. M. Kasperowicz
b. Senator Rzeczypospolitej
Warszawa, Senatorska 11.

9140

Macdonald i jego biografka głosują.

Humorystyczny epizod z angielskiej Izby gmin.

(?) Gazety londyńskie ogłosiły ubiegłych dni niedyskretny epizod z kuluarów parlamentu angielskiego.

Była godzina 3.30 popołudniu, kiedy premier ministrów Ramsay Macdonald, udał się do fryzjera, rezydującego w Izbie gmin. Narazie premier mógł przez kwadrans odpocząć i dać sobie przyszyty włosy.

Niestety, i tutaj dosięgło go przeznaczenie. Zaledwie połowa siwych loków padła pod nożycami fryzjera, gdy we wszystkich ubikacjach wielkiego gmachu parlamentarnego, odezwały się sygnały dzwonków, które Macdonald znał zbyt dobrze. Wzywano do głosowania. Dyskusja trwała krócej, niż przypuszczał. Obecność jego była tam niepotrzebna. Lecz przy głosowaniu każdy głos decydował. To też premier podniósł się z fotelu fryzjerskiego i, nie zważając na to, że jest bez kołnierzyka i krawata a fryzura jego jest mocno w nieporządku, pospieszył do sali posiedzeń. Członkowie Labour Party, przywitani swojego wodza głośnym aplauzem.

Atoli nie on jeden był tak obowiązkowym, że pospieszył na odgłos sygnału spełnić swój obowiązek obywatelski choćby bez kołnierzyka i krawata. Oto posłanka Agnes Mery Hamilton, również członkini Labour Party, biografka Macdonalda, znajdowała się właśnie w łazience parlamentu. Siedziała w wannie, gdy odezwał się dzwonek sygnałowy, wzywający do głosowania. W pośpiechu, byle tylko się nie spóźnić, ubrała się i zarzuciła na siebie kosztowny, chiński płaszcz mandaryna. Tak zjawiła się na sali posiedzeń w porę jeszcze, by wziąć udział w głosowaniu.

Dostrzegła ją sokoła oko Macdonalda i premier zrobił komplement swojej biografce:

— Wygląda pani prześlicznie w kąpielowym kostjumie.

A na to pani Hamilton:

— Ależ to moja najwspanialsza toaleta wieczorowa!

Kazimierz Bukowski.

Z teatru.

Teatr Mały: „Djabeł”, komedia w 3 aktach Franciszka Molnara. Występ gościnny Władysława Lenczewskiego.

Temu djabłowi molnarowskiemu mocno wytarły się rogi. Przed laty był bardzo groźny i demoniczny, straszyl pociętych mężów i cieszył się tak wielkim powodzeniem, że komedję tę grano na wszystkich scenach Europy i przeniesiono ją na wszystkie niemal języki świata. Wojna dokonała tak wielkiego przewrotu w dziedzinie obyczajowej, że uporała się nawet z niebezpiecznym djabełem. Demonizm jego wydaje się dzisiaj śmiesznie naiwny, niemal dziecinny, wobec realizmu nowoczesnych skrajności obyczajowych. — Oglądamy tyle djabłów w dzisiejszych sztukach, djabłów prawdziwych, nie sztucznie preparowanych, jak ten djabeł molnarowski, lkwających korzeniami w naszym codziennym życiu, że wszystkie sztuczki i pomysły bohatera molnarowskiego są dziecinną zabawką wobec ich szatańskich złośliwości. Te nowoczesne djabły, to są ludzie z krwi i kości, mocni i niezwaleni, stokroć groźniejsi i sprytniejsi niż wszyscy Twardowscy razem wzięci.

Gdyby ten djabeł molnarowski był choćby na miarę Twardowskiego. Wzbudzałby przynajmniej szacunek swoją powagą. Ale to jest całkiem zwyczajny „djabełek”, mizerny i chudy pomocnik wielkiego mistrza. Wkrada się niewiadomo poci do pracowni malarza, psuje mu szyki, mać wodę na prawo i na lewo, zaplatuje i rozplatuje romans między nim a piękną żoną bogatego przemysłowca, aby w końcu miłość ich doprowadzić do tego naturalnego końca, do jakiego doszłaby niewątpliwie bez jego „szatańskich” podstępów i mocno wyświechtanych tryków.

Zakończony malarz byłby sobie poradził z roznamietnioną mężatką bez pomocy dja-

bla, czy wbrew jego wszelkim zakusom, jak sobie radzą tysiące innych przygodnych kochanków. Nie potrzeba do tego takiej buduarowej filozofji, jaką roztacza Molnar. Ale bez pomocy diabła nie byłby sobie autor poradził z komedją. Ułatwił mu szalenie pracę. Kiedy jest taki djabeł w komedji wszystko jest djabło proste i zrozumiałe. Nie potrzeba żadnych realnie uzasadnionych sytuacji, nie potrzeba dramatycznie skupionej akcji, nie potrzeba psychologii. Wszystko idzie samo z siebie jak z płatka, wszystko samo się dzieje i samo się tłumaczy. Wystarczy tylko magiczne słowa: „To sprawa diabła!”

Komedja, operująca takimi łatwościami, musi w końcu wywołać uczucie rozczerowania. Przynajmniej dzisiaj. Mimo całej swojej rutyny scenicznej zdradził w niej Molnar grube szychy roboty, obliczonej na tani efekt. Okazuje się to dopiero obecnie, gdy znikł pokost świeżości, gdy sztuka odleżała się porządnie i wydobyła nagle, niewiadomo poci, na scenę, nie wytrzymała jaskrawych światła dzisiejszych kinkietów. Lepiej było zostawić ją w prochu zapomnienia, tam, gdzie dotąd spoczywała. Ukazanie jej po latach dowiodło, że są sztuki, które umierają młodo, w pełni chwały i powodzenia, i nie ich wskrzesić nie zdoła.

Ten żmudny trud wskrzeszenia wziął na swoje barki artysta Teatru Narodowego, Władysław Lenczewski, wkładając straconą pracę w staranną reżyserję i gładką i naturalną grę. Jego djabeł, mający tradycję znakomitych „demonów” Kamińskiego i Fritschego, był utrzymany w dobrym stylu, ale nie wywołał wrażenia. Staraly się wydobyć jak najwięcej z swoich ról p. Ładosiówna i Czajkowska. W grze ich odczuwało się pewien krepujący przymus, podobnie jak u p. Szynclera. Znajdowali się jakby poza obrebnem postaci, które nie leżały w obrebnem ich temperamentu.

Wybór wiceprezydentów miasta Lwowa.

Irzyk, Chajes, Kolbuszowski i Kubala.

Upadek kandydatury Dyrektora Jana Szczyrka.

(K. D.) Wczoraj kontynuowano przerwane w ub. tygodniu posiedzenie nowokreowanej Rady miejskiej.

Miało się ono rozpocząć o godz. 7 wieczór, tymczasem wskutek zakulisowych targów międzyklubowych o fotele wiceprezydjalne podjęto wczorajsze posiedzenie dopiero tuż przed godziną 9-tą.

Przewodniczył najstarszy wiekiem radny prof. dr. Dziwiński. Komplet radnych był liczny i wynosił 125 osób. Nie jawni się jedynie i usprawiedliwili swą nieobecność radni: dr Dwernicki, inż. Awin, prez. Neuman i p. Talarek.

Odczytano depezę gratulacyjną miasta Krakowa, która brzmi:

Nowej Radzie m. Lwowa przesyłamy serdeczne życzenia jak najowocniejszej pracy dla dobra miasta, żywiąc przytem radosną wiarę, że nowi członkowie Rady, ożywieni gorącą miłością dla rodzinnego miasta i mając w pamięci wielkie zasługi i wielką a pełną poświęcenia pracę dla tego otoczonego miłością całej Polski kresowego grodu, spełnią ciężkie swe zadania ofiarnie i w pełnym poczuciu przyjetego obowiązku. Podp. Prezydent m. Krakowa sen. Rolle, wiceprez. Ostrowski, dr. Landau, dr. Schneider i dr. Wielgus.

Następnie sekretarz zawiadomił Radę, że odbędzie się wybór 4 wiceprezydentów. Radni głosować mają kartkami i osobno na każdego z nich. Do wyboru potrzeba bezwzględnej większości głosów.

R. Litwinowicz w imieniu klubów: gospodarczego (B. B.), Chrz.-Dem., nar. państwowego (Zespół Stu), inteligencji i frakcji rew. P. P. S. zgłosił kandydaturę Franciszka Irzyka (klub gosp.). Kandydaturze tej r. Włodzimirski imieniem członków dawnej Rady przeciwstawił r. dra Jana Poratyńskiego.

W głosowaniu imiennem r. Irzyk dostał

80 głosów, r. dr. Poratyński 43 głosów, trzy kartki oddano białe.

Wiceprez. Irzyk podziękował za wybór i złożył ślubowanie, że wedle wszystkich sił i wiedzy będzie pracował dla miasta.

Na drugiego wiceprezydenta zgłosił r. Litwinowicz kandydaturę r. Wiktora Chajesa (klub gosp.), który uzyskał w głosowaniu 67 głosów, podczas gdy jego kontrkandydat wysunięty przez r. Włodzimirskiego r. dr. Rubin Sokal (Wolne Zjedn. radzieckie) upadł, uzyskując 55 głosów, przy 4 kartkach czystych.

Dziękując za wybór wiceprez. Chajes, podniósł, że przykro mu, iż był kontrkandydatem swego przyjaciela dra Sokala.

W głosowaniu na trzeciego wiceprezydenta zwyciężył wysunięty przez r. Litwinowicza r. inż. Michał Kolbuszowski (Klub gosp.), zdobywając 70 głosów, a kontrkandydat red. Jan Szczyrka (P. P. S.), postawiony przez r. dra Hersztala uzyskał 49 głosów przy siedmiu kartkach białych.

(Głosy wśród P. P. S.: Hańba! To operetka! Lepiej było przyjdum odkomenderować!)

Przystąpiono do wyboru czwartego wiceprezydenta. Tu znów wziął górę postawiony przez r. Litwinowicza kandydat dr. Wawrzyniec Kubala (Zespół Stu) i uzyskał 74 przeciw kandydatowi Zjedn. radzieckiego, b. posłowi inż. Hipolitowi Słowińskiemu, który skupił 25 głosów przy 21 kartkach białych.

Następnie poseł dr. Zdz. Stroński odczytał deklarację Klubu gosp., podkreślając, że klub jego nie chce widzieć w radzie miniatyry parlamentu i na żadne kompromisy partyjne nie pójdzie.

Wreszcie sen. prof. Thullie deklarował w imieniu Ch. D. lojalną współpracę oraz obronę katolickiego i polskiego charakteru naszego miasta.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Z SALI SĄDOWEJ.

Trzy wyroki śmierci na lwowskich komunistów.

(KD) W procesie przeciw inż. Akiwowi Kahanowi i tow. oskarżonym o drukowanie i rozpowszechnianie antypaństwowych odezw KPZU, zapadł wczoraj wyrok, który wzbudził w mieście nieopisaną wprost sensację. Oto po raz pierwszy we Lwowie w procesie komunistycznym wymierzono karę śmierci za zdradę główną.

Po zamknięciu postępowania dowod., przemówieniu prok. dr. Mostowskiego i replikach o broniących adw. dr. Aksera, dra L. Landaua, dra Tarsztala i dra Aleksandrowicza, poszli na naradę przysięgli i po 2 godzinach ogłosili

werdykt zaprzeczający pytaniom odnośnie do osk. inż. Kahana 8 i 10 głosami, natomiast odnośnie do osk. Izraela Hirscha, Samuela Jugenda i słuch. politechniki Naftalego Proppera, potwierdzili zdradę główną 7 głosami.

Na tej podstawie trybunał uwolnił inż. Kahana od oskarżenia, a Hirscha, Jugenda i Proppera skazał na karę śmierci przez powieszenie.

Na sali zapanowała groza i przerażenie. Obroncy skazanych zgłosili kasację. Prokurator zaś wniósł kasację od wyroku uwalniającego inż. Kahana.

PANOWIE

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

i zaopatrujcie się w wytworną BIELIZNĘ zagraniczną po cenach niebywale niskich.

Oglądajcie we własnym interesie nasze wystawy **BRETT i PORDES, Legjonów 35.**

Popadiuk przeciwko temu wystąpił, uważając że dzieła sztuki są własnością całego cywilizowanego ogółu, a nie tylko społeczeństwa polskiego. Chodziło o efekt na zewnątrz i dlatego zdecydowano się na podrzucenie bomby w budynku Zarządu Targów Wschodnich, gdzie znajdowały się dokumenty dostawców zagranicznych i gdzie przebywała większa liczba ludzi.

Po przygotowaniu całej akcji Popadiuk 7 września o godz. 9.40 rano wyjechał do Kolumny.

Co do osk. Bidy, to wielu aresztowanych o nim mówiło. Mówił także o nim i Popadiuk. Tereszczuk rozpoznał go z fotografii, natomiast Wacyk, nie chciał się do niego przyznać, mimo, że Bida twierdził, że się znają. Wacyk powiedział, że widział Bidę tylko raz i dlatego nie może sobie jego dokładnie przypomnieć. Naorlewicz zapytany o Bidę, powiedział: „To jest ten pan, który był na ul. Fredry, razem z Hurtakiem“. Machnicki poznał Bidę, a Kiryluk codoł nawet: „Oj, to prawdziwa Bida“. Szuszkiewiczówna i Kliszówna oświadczyły, że nikogo z oskarżonych nie znają, również i Bidy.

Przy konfrontacji ze świadkiem osk. Bida twierdził, że bity nie był i świadek nie mu złego nie zrobił.

Osk. Kruszelnicki twierdził, jakoby był bity przez świadka, który przeczy temu, powołując się również i na to, że jest ezultatem religijnym i pod przysięgą mówi szczerą prawdę.

Osk. Popadiuk nie skarży się na świadka, natomiast osk. Wacyk dużo opowiada o rzekomem znęcaniu się na nim na policji, ale roli świadka nie umie jasno określić i odpowiedzieć kategorycznie, czy go świadek bił, czy też nie.

Osk. Naorlewicz odnośnie do swych spisanych zeznań, wręczonych na policji świadkowi, wyjaśnia, że spisał je, bo chciał wydostać się z więzienia.

Dziś zeznaje świadek komisarz Feduniszyn.

Tydzień dzieci T.O.M.

(d) W sali sesyjnej Sądu apelacyjnego odbyło się ostatnie posiedzenie Obywatelskiego Komitetu wykonawczego „Tygodnia Dzieci T. O. M.“ w obecności pani prezesowej Woyciekiej, przewodniczącej Centralnego Komitetu Obywatelskiego T. O. M. i pani sędziyny Serkowskiej, przewodniczącej okręg. Komitetu Obyw. T. O. M.

W posiedzeniu wzięło udział liczne grono pań i panów, które omówiło szczegółowo i ustaliło program, oraz imprezy „Tygodnia Dzieci“. Na program składają się: zbiórki po ulicach miasta dnia 15 i 19 czerwca br., festyn wiosenny w godzinach popołudniowych w dniu 19 czerwca na placu Targów Wschodnich, połączony z zabawą ludową, loterią fantową, tombolą, kołem szczęścia, konkursem szczęścia dla dzieci i wielu innymi niespodziankami.

Puszki i legitymacje dla pań i panów, którzy ofiarowali swą pomoc w akcji zbierkowej będą wydane w dniach 14 i 18 czerwca od godziny 18 do 19 a w dniach 15 i 19 czerwca od godz. 8-mej w sali nr. 101 Sądu apelacyjnego, tam też uprasza się zwracać puszki w dniach zbiórki do godz. 16-tej.

Znając wypróbowaną ofiarną społeczność polskiego Komitetu Obywatelskiego i tym

Bombiarze z U. O. W.

Epilog zamachu na Targi Wschodnie.

Popadiuk uratował Panoramę Racławicką.

(K. D.) Wczoraj w dwunastym dniu procesu zeznawał w dalszym ciągu st. przod. Radon i skonfrontowany został z oskarżonymi.

Świadek opowiada jak osk. Popadiuk przyszedł na policji do czytania „Surmy“, do współpracy z komendantem U. O. W. Ostapem Jurkowskim, do zaprzysiężenia przez Saśkiewicza. Zeznał też m. in. Popadiuk, że gdy zgłosił się do niego Naorlewicz, przyniosłszy ze sobą splonki i oświadczył w imieniu swoim i Lemiszki, że w podrzucaniu bomb nie może brać udziału, na to mu Popadiuk powiedział, że go to nic nie obchodzi, że

ma dostać trzech ludzi ze Zniszczenia i jeżeli Naorlewicz sam nie może brać udziału, to musi trzech takich ludzi wyznaczyć. Wtedy Naorlewicz desygnował Tereszczuka i Wacyka, których zapewniono, że owe bomby są niebezpieczne tylko dla tego, dla kogo są przeznaczone, a nie dla tego, co je nosi. Dalej zapewniali Popadiuk Naorlewicza, że maszyny skonstruuje specjalny mechanik z poza Lwowa, a do tej pracy będzie mu potrzebny dobry pomocnik. Potem zaczęły się narady co do miejsca gdzie należałoby podłożyć bomby. Zaproponowano Panoramę Racławicką ale

Instytut Pasteura w Paryżu.



(xy) Rycina nasza przedstawia wnętrze słynnego instytutu Pasteura w Paryżu, gdzie prof. Calmette wynalazł swoją szczepionkę przeciw gruźlicy, która spowodowała śmierć kilkudziesięciu niemowląt w niemieckim szpi-

tału w Lubece. Jak wykazały dochodzenia, przyczyną śmierci niemowląt w Lubece nie była sama szczepionka, lecz nieumiejętne użycie jej przez lekarzy niemieckich.

razem liczy na to, że nikt nie uchyli się od najdrobniejszego datku i przyczyni się przeto do osiągnięcia charytatywno-społecznych celów T. O. M., które z dobrowolnych datków społeczeństwa utrzymuje i wychowuje około 500 dzieci w swych Zakładach wychowawczych we Lwowie, Bolechowie, Drohobyczu i w Zaleszczykach.

Polska aparatura dźwiękowa dla filmów.

(o) Jak nam donoszą z Poznania, lwowiain, p. Tadeusz Wróbel, dokonał wynalazku aparatury do filmów dźwiękowych, którą nazwał „Elektrofonem“. Aparatura ta składa się z synchronizatorów do płyt dźwiękowych, wzmacniacza wstępnego i końcowego, głośników elektrodynamicznych, z przekładników elektromagnetycznych z mechanizmami elektr. do płyt zwykłych, ze źródeł napięcia dla wzmacniaczy, regulatorów dla nasilania lub zciśniania dźwięków na widowni, z przełączników, wreszcie z urządzenia podsłuchowego w operatorni.

Napozór wydawałoby się, że aparatura ta, to jakiś olbrzym bardzo skomplikowany, trudny do obsługi. Tymczasem jest zgola przeciwnie. Aparatura nie jest większa od zagranicznych a przy tem odznacza się pewnością działania i wiernością odtwarzania dźwięków, dokładnością synchronizacji, możliwością dostosowania do wszystkich typów projektów kinematograficznych, zasilana jest z sieci oświetleniowej tak prądu zmiennego jak i stałego, daje możliwość reprodukcji filmów dźwiękowych, ilustracji muzycznej do filmów niemych, a nadewszystko ma dwie zalety, wyróżniające ją od pomysłów zagranicznych, a to: łatwość obsługi i taniść.

Aparatura powyższa wyrabiana jest całkowicie w kraju.

O wynalazku pana Wróbla podały już pisma poznańskie z początkiem ub. m. bardzo pochlebne relacje, po odbytem zademonstrowaniu aparatury w kinie „Stylowem“. Również bardzo pochlebne opinie wydali p. Ada Sari, śpiewaczka operowa, p. Yrley Jurkiewicz, dyr. konserwatorium im. Chopina w Poznaniu i wiele innych osób kompetentnych które były świadkami demonstracji.

Nasze kina nieme zmieniają się powoli na dźwiękowe, a zagranica zabiera nam zato wysokie sumy pieniężne, podważając poważ-

nie naszą równowagę bilansu handlowego. Dziś jednak, mamy nadzieję, że właściciele kin zainteresują się przedewszystkiem aparaturą polską.

Program radjokoncertów.

CZWARTEK, 12 CZERWCA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Koncert płyt gramof.: 17.45 Koncert popołudniowy (z Warszawy). Słowo wstępne wypowie profesor Piotr Rytel: 1) J. Haydn: Trio e-moll na skrzypce, wiolonczelę i fortepian, a) Allegro moderato, b) Andante con moto; c) Rondo; 2) E. Chausson: Kwartet A-dur, op. 30 na skrzypce, alt., wioloncz. i fortepian, a) Anime b) Tres calme, c) Simple et sans hate, d) Anime; 18.45 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert płyt gramof.: 19.15 Koncert z Josefsplatzu w Wiedniu: 1) Fr. Schubert: Marsz wojsk. D-dur, op. 51 Nr. 1 w ukl. na ork. F. Mottla, 2) L. Mozart: Symfonia G-dur, 3) Fr. Schubert: a) Serenada, op. 135 na alt solo i chór żeński z tow. fortep., b) Chór duchów z „Rozamundy“ na chór męski z tow. instr. dętych, c) Chór genjuszów z melodramatu „Zauberharfe“ na chór żeński z tow. ork., 4) Robert Fuchs: Serenada D-dur op. 9 na instr. smyczkowe, 5) E. W. Korngold: Suita na ork. z muzyką do „Wiele hałasu o nic“ Szekspira, 6) J. Strauss (syn): 1 finał z opt. „Noc w Wenecji“ na tenor solo, chór miesany i ork. w oprac. E. W. Korngolda; 21.30 Sluchowisko literackie (z Warszawy); 22.15 Komunikaty (z Warszawy) 23.00 Muzyka taneczna.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.00 Praga: „Dziewczę Zachodu“, opera Pucciniego; 20.20 Berlin: Wieczór Ryszarda Straussa; 20.30 Medjolan: „La Cena delle Belfe“, opera Giordana; 21.05 Monachjum: Koncert symfoniczny; 21.15 Wiedeń: Koncert symfoniczny; 22.55 Londyn: (National) „Aida“, opera Verdiego (akt 3-ci); 3.00 Frankfurt: Transmisja z New Yorku. Match bokerski: Schmeling — Sharkley.

PIĄTEK, 13 KWIETNIA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Koncert płyt gramof.: 17.45 Koncert popołudniowy (z Warszawy): 1) C. M. Ziehrer: Wiedeńskie dziewczęta — wale, 2) M. Rode: „Młyn w dolinie“ — utwór charakterystyczny, 3) J. B. Lampe: Wizja Salome, 4) H. Verdan: „Za zdróżkę“ — melodia, 5) B. Leopold: „Polonia“

— fantazja na tematy polskie, 6) A. W. Keltbey: Intermezzo, 7) Tańce; 18.45 Rozmaitości, komunikaty, oraz koncert płyt gramofon.: 19.10 Skrzynka pocztowa; 19.35 Prasowy dzień nik radjowy; 20.00 Sygnał czasu; 20.05 Pogadanka muzyczna (z Warszawy); 20.15 Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej (utwory Beethovena): 1) Uwertura „Egmont“, 2) Koncert skrzypcowy: a) Allegro ma non troppo, b) Larghetto, c) Rondo, 3) Symfonia e-moll (5-ta): a) Allegro con brio, b) Andante con moto, c) Allegro, d) Allegro maestoso. (Po koncercie komunikaty z Warszawy, oraz retransmisje ze stacji zagranicznych).

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.30 Ryga: Koncert symfoniczny; 21.00 Berlin: Sluchowisko z filmów dźwiękowych; 21.02 Rzym: „Tuffolina“, operetka Petriego; 21.20 Lipsk: Koncert symfoniczny; 22.00 Kopenhaga: Koncert symfoniczny; 22.15 Londyn (Regional) Koncert orkiestry Halle z Liverpoolu.

KRONIKA KRÓTKOFALOWA.

Lwowska stacja klubowa L. K. K. Tutejsza lwowska stacja klubowa L. K. K. zbudowana i pracująca od szeregu miesięcy we Lwowie przeprowadziła już ponad 70 rozmów (QSO) z całą Europą. Ostatnio na bardzo małej mocy (QRP) rozmawiała stacja klubowa L. K. K. z Azją i Afryką! Najwięcej rozmów na aparaturze krótkofalowej stacji klubowej przeprowadził znany lwowski krótkofalowiec SP3GR. Pięknie wykonana stacja klubowa L. K. K. właśnie przez SP3GR-a budziła szczególniejszą uwagę na Pierwszej Ogólno-Polskiej Wystawie Krótkofalowej we Lwowie odbytej w dniach od 9—21 lutego br. w salach Muzeum Przemysłów, ul. Hetmańska 20.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

(o) WP. Białek: Proszę się najpierw upewnić, kto przeczał antenę, ewentualnie na czyje zlecenie. Bo może p. S. kazał służącej to zrobić. A wówczas może Wp. skarżyć p. S. o odszkodowanie, wzgl. o postawienie panu nowej anteny w miejsce przeciętej. Jeżeli zrobiła to Cz. z własnej inicjatywy, trzeba ją skarżyć jeśli już nie dla odzyskania kosztów nowej anteny, to dla ukarania i przykładu na przyszłość, że urządczeń radiowych nikomu niszczyć nie wolno.

Włamanie i kradzieże we Lwowie.

(d) Wczoraj w południe nieznany sprawca dostał się do mieszkania Malci Landes przy ul. Jakóba Hermana 15, rozbił tam szafę, z której zabrał futro męskie, palto, zwierzechnik, marynarkę, żakiet damski i sukienkę. Inny sprawca dostał się do mieszkania St. Heydera przy ul. Nabelaka 35, poczem zabrał stamtąd 7 sztuk losów pełnych i 21 sztuk półówek, wartości 490 zł. Następnie ofiarą włamywaczy padła piwnica w realności przy ul. Pilichowskiej 8, z której złodzieje skradli Józefowi Tylickiemu rower, parę butów, parę półbutów, słoninę i butelkę wina.

Z podwórza realności przy pl. Marjaekim 5 na szkodę Henryka Czapli, zam. przy ul. Grodzickich 3, skradziono rower, wartości 150 zł., natomiast na Bogdanówce rower, wartości 350 zł., skradziono na szkodę Jacka Seneńki, drożnika państw. z Konopnicy. Wreszcie St. Chęciowi z komórki w realności przy ul. Kulparkowskiej Bocznaj 3, skradziono trzy palta zimowe z kołnierzami futrzanymi, zaś Andrzejowi Kocanowi 6 kur.

Poza tem wczoraj policja aresztowała: Teodora Durbaka, zam. przy ul. Kaspra Boczkowskiego 11a, za włamanie się do mieszkania ps. Józefa Dajczaka i Michała Banacha przy pl. Bilezewskiego 5; Jana Łapińskiego, liczącego 32 lata, bez zajęcia i stałego miejsca zam. za włamanie się do sklepu z porcelaną Adolfa Menkesa przy ul. Trybunalskiej 14; Józefa Kowalczyka, lat 17, za kradzież kwiatów i agresję w ogrodzie Kazimierza Kuliga na Bogda-

nówce; St. Flura, zam. przy ul. Chmielowskiego 4, Izraela Karpfena, mieszk. przy ul. Sobieskiego 23, Abrahama Brandesa ze Zniesie-

nia i Leiba Schubertha, zam. przy ul. Słonecznej 29 i Dawida Bikowa, lat 23, poszukiwanych za różne kradzieże.

Po wypadkach w Rumunji.

Tworzenie nowego rządu. --- Pojednawcze stanowisko liberałów.

Wiedeń (Pat). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bukaresztu, że główne zainteresowanie budzą zajścia w obozie liberalnym. Wobec niebezpieczeństwa rozłamu Bratianu ogłosił w dzienniku „Vittorin” oświadczenie, w którym zaznacza, że stronnictwo liberalne nie przyjmuje odpowiedzialności za zmianę konstytucji, nie chce jednak siał niezgody, nie będzie przeto zajmowało stanowiska, któreby mogło doprowadzić do wojny domowej. Zda się, że pod wpływem tego oświadczenia, politycy liberalni, którzy wystąpili ze stronnictwa, postanowili cofnąć swą uchwałę.

Wiedeń (Pat). Donoszą z Bukaresztu, iż ze strony członków domu królewskiego, jakoteż ze strony polityków czynione są wysiłki, by skłonić księżną Helenę do pogodzenia się z królem. Księżna Helena zażądała krótkiego czasu do namysłu.

Wiedeń (Pat). Wied. B. K. donosi z Bukaresztu: Między królem Karolem a Maniu

istniały poważne różnice zdań co do sposobu utworzenia nowego rządu. Maniu sprzeciwił się utworzeniu gabinetu koalicyjnego, zaś kiedy wysunęła się kombinacja gabinetu mającego składać się wyłącznie z zaraniistów, żądał Maniu, by miał prawo zestawienia listy ministrów bez wyższej ingerencji. Ze względu na konstytucyjne stanowisko króla Karola jest prawdopodobne, że Maniu postawi na swoim. Kandydatura generała Presana została już zaniechana. Tak samo niema widoków kandydatura Titulesen. W kołach liberalnych umacnia się coraz bardziej zapatrywanie, że dalsza walka przeciwko królowi Karolowi wpędziłaby stronnictwo liberalne na wody republikańskie, co ze względu na bliskość Rosji byłoby niebezpieczne. Byli liberalni minister Argentinianu, który wrócił do Bukaresztu, wpisał się natychmiast na listę osób, pragnących złożyć hołd królowi Karolowi. Dyssydenci liberalni urządzili dziś manifestację lojalności na rzecz króla Karola.

kiem tego rosnącego zainteresowania są audjencje, udzielone wczoraj i onegdaj przez ministra komunikacji Kuehna radcy handlowemu ambasady angielskiej Kinnensowi i przedstawicielowi włoskiego koncernu Banca di Roma. Rozmowy z obu finansistami miały charakter orientacyjny i informacyjny co do całokształtu potrzeb naszego kolejnictwa.

KOLONJE LETNIE DLA DZIECI W WOJEWÓDZTWIE STANISŁAWOWSKIM

Stanisławów. (PAT) Podobnie jak w latach ubiegłych urządza wojewódzki komitet dla spraw kolonii letnich wraz z komitetem powiatowym kolonie letnie dla dzieci żyjących w złych warunkach higijennych i materialnych w miastach na terenie województwa stanisławowskiego. Na kolonjach tych znajdują również pomieszczenie dzieci z Niemiec, Gdańska i Śląska, przysłane przez Zw. Obrony Kresów Zach. Ogółem organizuje się około 20 kolonii dla 900 dzieci z terenu woj. stanisławowskiego, oraz 200 dzieci obcych. Ponadto pow. Kasa chorych w Stanisławowie urządza kolonję w Ciężowie pow. Stanisławów dla 240 dzieci a magistrat miasta Stanisławowa kolonję w Różnowie pow. Dolina dla 40 dzieci. Na akcję powyższą przyznało Min. Pra cy i Opieki społecznej 5.000 zł.

ZJAZD ZWIĄZKU INWALIDÓW W STANISŁAWOWIE.

Stanisławów (Pat). Dnia 15-go bm. odbędzie się w Stanisławowie zjazd Związku Inwalidów Woj. Rzeczypospolitej Polskiej z terenu województwa stanisławowskiego. Obrady zjazdu rozpoczną się o godz. 10.30 w sali Rady miejskiej.

Kapitał angielski i włoski szuka w Polsce odpowiedniej lokaty.

Warszawa. (j. — telef.) Jak donosi „Ekspress Poranny”, świat finansowy angielski i włoski zainteresował się ostatnio rynkiem gospodarczym w Polsce. Kapitały obu tych kra-

jów, szukające dla siebie korzystnych lokat, zwróciły uwagę na kolejnictwo polskie. Pragną one zorjentować się w jego potrzebach i koniecznościach inwestycyjnych. Wykładni-



GLYCERINJELL

CHRONI CEREWIATRU I WILGOCI ZAPOBIEGA PEKANIU SKORY

Min. Grandi w Druskiennikach.

Konferencja z marszałkiem Piłsudskim.

Druskienniki. (PAT). Wczoraj rano specjalnym pociągiem przybył do Druskiennik celem złożenia wizyty marszałkowi Piłsudskiemu minister Grandi, któremu towarzyszyli w podróży min. Zaleski, ppłk. Beck oraz mjr. Pruchnicki.

Po powitaniu na dworcu przez przedstawiciela wojewody białostockiego, min. Grandi przesiadł się do oczekującego nań samochodu Marsz. Piłsudskiego i w towarzystwie min. Zaleskiego oraz ppłk. Becka odjechał do „Poganki” willi Marsz. Piłsudskiego, dokąd przybył o godz. 10.20.

Przed bramą wjazdową w chwili przybycia min. Grandiego posterunek K. O. P. sprezentował broń. Powitany następnie przez dra Wojeżyńskiego oraz zastępcę szefa gabinetu M. S. Wojsk p. Kamińskiego, min. Grandi skierował się do willi, malowniczo położonej opodal brzegów Niemna.

Na werandzie willi nastąpiło spotkanie Marsz. Piłsudskiego z min. Grandim. Po serdecznym powitaniu Marsz. Piłsudski przyjął gościa lampką wina. Rozmowa p. Marszałka z p. ministrem Grandim, prowadzona w obecności min. Zaleskiego, nosiła charakter niezwykle serdeczny i trwała około 2 godziny.

Wśród tej rozmowy poruszono również główne problemy polityczne, interesujące wspólnie oba kraje, stwierdzając przytem zupełną zgodność poglądów na omawiane zagadnienia.

FASZYSTOWSKIE POŻEGNANIE.

Warszawa. (j. telef.). Opuszczając wille, min. Grandi zwrócił się do marszałka Piłsudskiego ze słowami: „Pozwól, panie Marszałku, że pożegnani cię tak, jak żołnierz żegna generała”. To mówiąc, podniósł w górę rękę, oddając ukłon faszystowski.

Marsz. Piłsudski prosił min. Grandiego o przekazanie serdecznych pozdrowień szefowi rządu włoskiego Benito Mussoliniemu. O godz. 5 popołudniu min. Zaleski i Grandi odjechali do Warszawy.

Warszawa. (PAT.). Min. Grandi wrócił wczoraj specjalnym pociągiem o godz. 17 z Druskiennik do Warszawy.

Warszawa. (PAT.). Wczoraj wieczorem min. Grandi w towarzystwie małżonki i min. Zaleskiego z małżonką odjechał do Krakowa.

Narady min. Zaleskiego z Grandim.

Warszawa. (PAT.). W rozmowach, które były prowadzone podczas pobytu włoskiego ministra spraw zagranicznych, ministrowie Zaleski i Grandi mieli sposobność wspólnie rozpatrzyć ogólną sytuację polityczną i zbadać ważniejsze sprawy, które interesują oba kraje.

Przegląd tych zagadnień i spraw, dokona-

ny przez obu mężów stanu w duchu przyjaznego porozumienia, spowodził ich do stwierdzenia, że pomiędzy Polską a Włochami nie ma żadnej rozbieżności interesów.

Owszem stwierdzili, że stosunki gospodarcze pomiędzy obu krajami mają dane na coraz wyższy rozwój i przedstawiają szerokie pole do przyszłych możliwości.

Wreszcie powołując się na wspólność kultury i podstawy odwiecznej tradycji przyjaźni między obu narodami, obaj ministrowie mogli ponadto stwierdzić tożsamość zapatrywań na główne zagadnienia polityki obecnej i wyrazili życzenie, by bliska (cordiale) i bezinteresowna współpraca obu rządów mogła się skutecznie przyczynić do wzmocnienia pokoju dla dobra Europy.

JAPONCZYCY W PRZEMYSŁU.

Przemyśl (Pat). W Przemyśle bawiła ostatnio wycieczka oficerów japońskich, a mianowicie: pulk. sztabu gen. Nakano, prof. wyższej szkoły wojennej w Tokio, ppłk. Numata, major szt. gen. i prof. wyższej szkoły wojennej w Tokio Kawamura oraz major Pnamura i kapitan sztabu gen. Fuitsuka, celem oglądnięcia twierdzy. Po złożeniu wizyt w dowództwie okręgu korpusu, oraz w dowództwie 22 Dyw. piechoty górskiej, goście japońscy udali się samochodami na objazd fortów w towarzystwie kapitana Kunisza. — Oficerowie japońscy z wielkim zaciekawieniem obejrżeli forty, interesując się przebiegiem oblężenia twierdzy i szturmem armii rosyjskiej na grupę fortów w Siedliskach w czasie wojny światowej. Z Przemyśla goście japońscy odjechali do Krakowa.

Akcja Centrolewu.

Przed „kongresem obrony prawa i wolności ludu“.

Warszawa. (j. — telef.) W dniu 20 bm., tj. na trzy dni przed terminem, w którym winna się rozpocząć nadzwyczajna sesja Sejmu, rozpoczęło się w Warszawie wspólne zebranie posłów i senatorów 6 stronnictw Centrolewu. Przedmiotem obrad będzie sprawa ustalenia stanowiska tych stronnictw wobec ewentualności ponownego odroczenia lub zamknięcia sesji, jak również wobec możliwości rozwiązania Sejmu i nowych wyborów. Poza tem zapadną na tem zebraniu uchwały, dotyczące organizacji i przedmiotu obrad zwołanego na dzień 29 bm. do Krakowa kongresu obrony prawa i wolności ludu.

Przygotowania techniczne do tego kongresu już się rozpoczęły. Sekretariat gene-

ralny PPS, rozesłał do wszystkich organizacji szczegółowe wskazówki natury organizacyjnej. W dniach najbliższych ukaże się wspólna odezwa stronnictw lewicy i centrum, wyzywająca do masowego udziału w kongresie i do manifestacji na rzecz kongresu.

Jak twierdzi „Robotnik“, w kołach politycznych przypisują duże znaczenie faktowi, że w dniu 29 bm. będzie miało w Krakowie miejsce pierwsze od czasu rządu ludowego wspólne wystąpienie mas robotniczych i mas włościańskich pod znakiem podobnego stanowiska wobec pomajowego systemu rządów i pod znakiem podobnego systemu myślenia o środkach walki z kryzysem gospodarczym.

Antyangielskie manifestacje w Warszawie zorganizowane przez Żydów.

Warszawa. (j. — telef.) Wczoraj odbyły się w Warszawie wielkie manifestacje antyangielskie, zorganizowane przez Żydów syjonistów. Manifestacje warszawskie miały na celu protest przeciw ograniczeniom imigracji do Palestyny. O godz. 6 wieczór wszystkie sklepy żydowskie były zamknięte. W trzech punktach dzielnicy żydowskiej odbyły się zebrania, a mianowicie na pl. Muranowskim zebrały się organizacje robotnicze, w innym punkcie miasta organizacje oświatowe, kulturalne, akademickie, kobiece i kupieckie, w trzecim punkcie organizacje polityczne, kolonizacyjne i gospodarcze. Na każdym wiecu było po kilka tysięcy osób.

Po wiecach odbyły się pochody, które następnie połączyły się w jeden wielki pochód. Niesiono mnóstwo transparentów z napisami jak: „Żądamy gruntów rządowych dla kolonizacji żydowskiej w Palestynie, Brytanjo, gdzie twoje sumienie? Wolna ziemia dla wolnego narodu żydowskiego! Precz z angielskimi antysyjonistycznymi urzędnikami w Palestynie!“ itp.

Pochód udał się na plac Teatralny. — Wszystkie ulice, otaczające plac i wiodące do śródmieścia otoczono już poprzednio silnym kordonem policji pieszej i konnej, która otrzymała surowy rozkaz niedopuszczenia manifestantów przed gmach ambasady i konsulatu brytyjskiego. Wobec stanowczego sprzeciwu władz, pochód okrążył plac Teatralny i udał się na plac Muranowski, gdzie się rozwiązał.

Przed manifestacjami odbyła się konferencja prasowa, zorganizowana przez członków Egzekutywy wszechświatowej organizacji syjonistycznej. Na konferencji tej organizatorzy oświadczyli, że Anglja nie wykonuje warunków mandatu nad Palestyną.

Protestacyjne wystąpienia Żydów są wstępem do akcji Żydów na terenie Ligi Narodów. Żydzi w Genewie będą żądać, aby do komisji mandatowej w Palestynie wszedł delegat Polski.

Graniczne starcia.

Dwa napady bolszewickie na oddziały K. O. P.

Warszawa. (j. — telef.) Z pogranicza polsko-sowieckiego donoszą o 2 napadach bolszewickich straży granicznej na oddziały KOP-u na odcinku Wilejki. Pierwszy raz bolszewicy, uzbrojeni w karabiny i granaty ręczne, zaatakowali z zasadzki patrol polski, przyczem podczas strzelaniny zraniony został żołnierz

sowiecki Kawaniec. Przewieziono go do szpitala w Wilejce. Następnej nocy bolszewicy do konali drugiego napadu pod wodzą niejakiego Szezerbowa, jednak zostali wyparci poza kordon, a wódz ich zabity został podczas strzelaniny.

Katastrofa samochodowa.

Jeden zabity, kilku rannych.

Warszawa. (j. — telef.) Na piątym kilometrze pod Słupcami samochód biorący udział w rajdzie gwiazdowym do Krakowa, wjechał na słup telegraficzny zlamawszy go, wpadł do rowu. Zdruzgotany samochód stanął w płomieniach. Z pod płonących szczątków poczęły się wydobywać straszliwe jęki. Weśniacy, przypatrujący się tłumnie raidowi, pośpieszyli z pomocą ofiarom wypadku.

Z pod szczątków wydobyto trzech rannych i jednego trupa ze zmiażdżoną głową. Nazwisk ich nie zdołano ustalić. Trzej pozostali przy życiu pasażerowie, którzy odnieśli obrażenia głowy i połamania żeber, rąk i nóg, umieszczeni zostali w szpitalu powiatowym w Słupcach. Nie ustalono również dotychczas, skąd pochodzi auto, ponieważ numer rejestracyjny samochodu stopił się w czasie pożaru.

Tragedja miłosna.

Przeciął ukochanej i sobie gardło.

Warszawa. (j. — telef.) Wczoraj w Warszawie na Pradze dokonano krwawego zamachu na tło miłosne. Do niejakej Sabiny Drzewińskiej, szwaczki słynnej z piękności, przystąpił jakiś mężczyzna — jak się później okazało — 39-letni Antoni Wolski i sięgnąłszy po brytywe dwoma ciosami przeciął jej gardło. W chwilę potem poderżnął sobie gardło. Oboje rannych umieszczono w szpitalu.

Jak się okazuje Wolski kochał się w Drzewińskiej, która nie odwzajemniała miłości, będąc zaręczona z kim innym. Wolski śledził wczoraj Drzewińską od rana i wreszcie dokonał strasznego samosądu.

Kupuj towary krajowe

Nadużycia w wytwórni telefonów.

Warszawa. (j. — telef.) Śledztwo w sprawie wielkich nadużyć w wytwórni telefonów trwa w dalszym ciągu. Specjalna komisja, złożona z 2 przedstawicieli Ministerjum Poczt i Telegrafów i dwóch przedstawicieli z ramienia władz sądowych, zajęta jest badaniem planów gmachu, kosztorysów, rachunków i szeregu innych dokumentów. Od wyniku tych badań, które potrwać kilka tygodni, uzależniony jest dalszy bieg śledztwa, zmierzającego do ustalenia stopnia winy kierowników budowy i postawienia ich w stan oskarżenia. W dniu wczorajszym przesłuchano dyrektora Państw. Wytwórni Telefonów inż. Łopuszańskiego. Ponadto przesłuchano szereg świadków z pośród majstrów i robotników, zatrudnionych przy budowie gmachu.

SPRAWA KOWALSKIEGO PRZED SĄDEM NAJWYŻSZYM.

Warszawa. (j. — telef.) Ciągąca się od kilku lat głośna sprawa przywódcy marjawityzmu w Polsce Jana Marji Kowskiego, skazanego przez Sąd Okręgowy w Płocku i Sąd Apelacyjny w Warszawie na 4 lata więzienia za uwodzenie nieletnich dziewcząt, znajdujących się pod jego opieką, znalazła się wczoraj na wokandzie Sądu Najwyższego. Rozprawa kasacyjna toczy się przy drzwiach zamkniętych ze względu na moralność publiczną. Wyrok spodziewany jest dziś lub jutro w godzinach popołudniowych. Zaznaczyć należy, że na mocy amnestji zmniejszona została „arcybiskupowi“ kara na 2 lata i 4 miesiące.

POLSKA ORGANIZUJE WYSTAWĘ W LIZBONIE.

Lizbona. (Pat.) Czynione są przygotowania do odbycia się mającej w Lizbonie pierwszej polskiej wystawy. Wystawa organizowana jest przez polską Izbę handlową w Portugalji. Obok Wystawy przemysłowej, odbędzie się także Wystawa Sztuki Polskiej.

OBJAZD GRANICY.

Stanisławów. (Pat.) Międzyministerjalna komisja dla zbadania granicy, celem zawarcia umowy z rządem rumuńskim co do regulacji rzek granicznych, ukończyła ostatnio objazd granicy.

Komisja zwiedziła południową część powiatu kossowskiego wzdłuż Czeremoszu Białego aż do ujścia pod Sniatynem, następnie Dniestr od Uścieczka pow. Horodenka do Okopów św. Trójcy, pow. Borszczów, konstatując bardzo zły stan komunikacji wzdłuż Czeremoszu Białego powyżej Kut.

Ponadto uznała za konieczną potrzebę uregulowanie spławu na Czeremoszu.

SAMOCHÓD WJECHAŁ NA ROBOTNIKÓW.

Łódź. (Pat.) Dnia 9. bm. na szosie koło wsi Niemini-Zaborne samochód z numerem warszawskim najechał na grupę zajętych na szosie robotników. Jeden robotnik został zabity, 6 zaś odniosło ciężkie rany. Rannych odwieziono do szpitala. Samochód brał udział w rajdzie gwiazdowym do Krakowa.

HAKOAH—POLONJA 2:1 (1:0).

Wiedeń. (Pat.) Wczorajsze zawody między Hakoahem a Polonią zakończyły się zwycięstwem Hakoahu w stosunku 2:1 (1:0).

KRES IMIGRACJI PIŁKARZY EUROPEJSKICH DO STANÓW ZJEDNOCZ.

Nowy Jork. (PAT) Nowojorskie dzienniki donoszą, że amerykańskie ministerstwo pracy wydało zarządzenie, na mocy którego piłkarze zawodowi, przybywający z Europy do Ameryki, podpadają będą pod kwotę imigracyjną swego kraju. Na mocy tego zarządzenia 50 zawodowych piłkarzy europejskich będzie musiało opuścić terytorjum amerykańskie. Wymienione zarządzenie kładzie również kres imigracji piłkarzy do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej.

Straszna katastrofa na morzu.

Pożar statku. — Spaleni żywem.

Boston (PAT) Z powodu gęstej mgły parowiec pasażerski „Fairfax“ zderzył się na pełnym morzu ze statkiem-cysterną, wiozącym znaczny transport nafty. Niezwłocznie po zderzeniu statek ogarnęły płomienie, które buchały również na „Fairfaksa“, parząc dotkliwie kilkunastu pasażerów i członków załogi. Pasażerowie ci, na których zajęło się ubranie, skończyli do wody, lecz płonąca nafta rozlała się na powierzchnię morza; nieszczęśliwi więc ponieśli straszną śmierć.

Naoczny świadek opowiada, że znajdował się na pokładzie „Fairfaksa“, gdy nastąpiło zderzenie. Ujrzał wówczas, jak strumienie płonącej nafty padły na kilkanaście osób,

które w nadziei ratunku rzuciły się do morza. Próby ratowania załogi statku okazały się niemożliwe, gdyż statek przedstawiał morze płomieni i nader szybko zatonął. Na pokładzie statku-cysterny było prawdopodobnie około 40 marynarzy.

Z pośród załogi „Fairfaksa“ brakuje 11 marynarzy oraz 7 pasażerów.

Boston (PAT) Jak się okazało statek, który zatonął po zderzeniu się z parowcem „Fairfax“ był statkiem „Phinthis“ o pojemności 1100 ton, należącym do New England Oil Company, idącym z Fall River do Bostonu z ładunkiem nafty.

Majer Bloch aresztowany został przez policję za gwałt publiczny. Poza tem spokoju nie zakłócono i pogrzeb odbył się bez dalszych przeszkód.

Katastrofalny brak nauczycieli gimnazjalnych.

W gimnazjach państwowych wakuje na rok przyszły 163 posady nauczycielskie, a w zakładach kształcenia nauczycieli 126 posad. Ogólny brak wynosi 289 nauczycieli. Koła nauczycielskie tłumaczą to zjawisko ogromnymi trudnościami materalnymi, z jakimi nauczyciele muszą walczyć, a które sprawiają, że wielu przenosi się do innych zawodów, młode zaś pokolenie nie chce się poświęcać zawodowi nauczycielskiemu. (P. A. P.)

Tragiczny koniec

nieuczciwej transakcji ziemią.

Poznań. (PAT). Krwawa tragedia rozegrała się onegdaj w okolicy Gniezna na tle nierzetelnej transakcji ziemią. Reemigrant z Ameryki Tadeusz Kasprzak zawarł z Józefem Czają w Piekarach umowę o nabycie jego gospodarstwa za cenę 37.500 zł. Na majątności tej miał wedle oświadczenia Czaji ciążyć dług około 7 tys. zł. Zanim jednak doszło do ostatecznego objęcia przez Kasprzaka własności, stwierdził K., że obciążenia tej majątności wynoszą nie 7 tys. lecz 22 tys. zł., wobec czego

postanowił zerwać umowę i zażądał zwrotu wpłaconych na poczet ceny kupna 17 tys. W czasie sprzeczki, która wybuchła między Kasprzakiem i Czają, Kasprzak z rewolweru zastrzelił Czaję, poczem zaczął uciekać w stronę Gniezna. W czasie pościgu padł strzał, Kasprzak został zabity. Nie stwierdzono na razie, czy Kasprzak sam popełnił samobójstwo, czy też strzał padł skądinąd. Policja prowadzi dochodzenia.

Walka furjata z policjantami.

Strzelanina w komisariacie policyjnym.

Warszawa. (j. telef.). Wczoraj około godz. 11 wieczór skoczył z mostu Kierbedzia do Wisły jakiś człowiek w zamiarze samobójczym. Był to, jak się później okazało, 32-letni robotnik Alfons Gotowski. Policyjne pogotowie rzeczne uratowało niedoszłego samobójcę i odprowadziło go do kancelarii komisariatu. Tam pozostawiono Gotowskiego na chwilę samego. Desperat, oświecony nagle furją, chwycił jeden z karabinów, znajdujących się w pokoju i wypalił przez otwarte drzwi do policjanta. Po pierwszym strzale nastąpiły dalsze. Pod gradem kul policjanci musieli wycofać się na podwórze. Gotowski oszalał na dobre, porywał karabiny jeden po drugim

i prażył policjantów przez okno. Policjanci musieli wreszcie użyć rewolwerów. Wywiązała się obustronna strzelanina, mająca cechy regularnej walki. Ogółem padło blisko 70 strzałów. W końcu Gotowski, ugodzony trzema kulami w szyję, brzuch i pierś, upadł. — Policjanci powrócili do wnętrza domu. W chwili, gdy zbliżali się do Gotowskiego, desperat, obdarzony wielką siłą, zerwał się i rzucił na nich z piściami. Wreszcie udało się rannego ubezwładnić i odwieźć do szpitala. Według przypuszczeń Gotowski zamierzał wyjechać do Kanady i napotykał w tym względzie na trudności, co go skłoniło do zamachu samobójczego.

Polskie koncerty symfoniczne w Jugosławii i Bułgarji.

W maju odbyły się koncerty symfoniczne w Belgradzie i Sofji, poświęcone wyłącznie muzyce polskiej.

Koncertami dyrygował znany kapelmistrz polski p. Tadeusz Mazurkiewicz, jako solistka wystąpiła znakomita skrzypaczka p. Irena Dubiska.

Artyści nasi zostali zaproszeni przez Dyрекcję Teatru królewskiego w Belgradzie i Teatru królewskiego w Sofji.

P. Mazurkiewicz dyrygował utworami R. Statkowskiego Z. Noskowskiego, L. Różyckiego, P. Rytla i M. Karłowicza, p. Irena Dubiska zaś grała z towarzyszeniem orkiestry koncert skrzypcowy Karłowicza.

Zarówno prasa belgradzka, jak i sofijska podkreśla jednomyślnie niezwykle silne wrażenie, jakie wywarli wielcy artyści polscy, wzbudzając indywidualnością interpretacji i wielkością talentów odwołujących istotny zachwyt zebranych słuchaczy, przepelniających sale teatrów w Belgradzie i Sofji.

Na koncertach obecni byli przedstawiciele rządów, dyplomacji i najszerszych sfer intelektualnych obydwóch państw bałkańskich. Po koncercie w Sofji p. Dubiska i dyr. Mazurkiewicz zostali zaproszeni do loży króla Bo-

rysa, który wyraził artystom swą wdzięczność za wspaniały koncert i jego niezwykle wysoki poziom artystyczny. Przed wyjazdem z Sofji król Borys i księżniczka obdarzyli p. Dubiską i dyr. Mazurkiewicza swymi portretami, zaś król udekorował dyr. Mazurkiewicza krzyżem oficerskim orderu św. Aleksandra Newskiego.

Awantura na pogrzebie.

Stryj, w czerwcu.

(r) Liczący lat 27, pomocnik piekarski Izak Marbach w Stryju, był obłożnie chory. Przeczuwał, że dni jego są policzone. Oświadczył żonie, że jako członek „Poale Sjon lewieca“, jest przeciwnikiem religji. Wyraził swoje życzenie, by na wypadek śmierci przykryto go czerwonym sukniem, zamiast czarnem, używanem przez żydów i by przy pogrzebie zastosowano formę przepisana przez „Poale Sjon lewiec“. Żona objawiła chęci zastosowania się do woli zmarłego.

Rodzina jego, jak i towarzystwo pogrzebowe chciało go pogrzebać wedle przepisów rytuału. Na tem tle powstało nieporozumienie, przyczem wezwano policję. Kilku przyjaciół zmarłego usiłowało przeforsować zastosowanie woli jego. Widząc zdecydowaną wolę policji, musieli dać za wygraną. Jakób

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 11. czerwca

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8'89 zł. przy spokojnej tendencji.

Wiadomości bieżące.

NOMINACJE W PROKURATURZE. P. Dr. Stanisław Czemeryński, sędzia powiatowy w Tarnopolu, p. Feliks Krajewski sędzia powiatowy w Grzymalowie i p. Dr. Józef Kuhn, asesor sądowy we Lwowie, — zostali zamianowani podprokuratorami Sądu Okręgowego we Lwowie.

NOWE AGENCJE POCZTOWE. W dniach ostatnich uruchomiono nową agencję pocztowo-telegraficzną w Goźdach (pow. radomski), oraz wprowadzono służbę telegraficzną w agencjach: Baniocha (pow. Grójec) i Boroczyce (pow. Horochów).

W STOWARZYSZENIU PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH we Lwowie, ul. Kościuszki 3 II. p., odbyła się uroczystość odsłonięcia portretu, długoletniego prezesa tego stowarzyszenia, radcy Ignacego Bendla. Uroczystość połączona była z bankietem. Podczas omawiania rozmaitych żywotnych kwestyj padła myśl stworzenia Spółdzielni kredytowej dla przedstawicieli handlowych, która miałaby być wyrazem ostatecznej realizacji wieloletnich starań w tym kierunku ze strony prezesa Bendla. Część uczestników natchnionych też zdeklarowała pokaźne kwoty udziałowe dla tej spółdzielni.

WIEC LEKARZY zwołuje okręg. Związki: lekarzy państwa polskiego i lekarzy Kas chorych. Wiec odbędzie się we Lwowie w niedzielę 15 bm. o g. 11-iej przedpoł. przy ul. Lindego 5 w sprawie projektu „wytycznych dla umów z lekarzami“, przedłożonego przez Ogólnopolski Zw. Kas chorych w Warszawie.

WALNE ZEBRANIE TOW. OPIEKI NAD ZWIERZETAMI we Lwowie, odbędzie się w niedzielę 15 bm. o godz. 11-tej przedpoł. w lokalu sali posiedzeń przy ul. Kopernika 20, oficyny, z następującym porządkiem obrad: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. 2) Sprawozdanie z działalności T-wa za czas od 26. VI. 1929 r. do 15. VI. 1930 r. 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 4) Uzupełniające wybory Wydziału. 5) Wnioski i interpelacje.

W TRAGICZNEJ SYTUACJI ŻYCIO-WEJ z powodu choroby znajduje się od dłuższego czasu 46-letni człowiek inteligentny, z ukończonymi studjami prawniczymi, któremu stan zdrowia uniemożliwia zarabianie na życie. Położenie jego jest naprawdę rozpaczliwe, żyje jak ostatni niedzior bez dachu nad głową, nie mając co do ust włożyć. W tej strasnej sytuacji apeluje on do ludzi litościwych o pomoc. Łaskawe datki przyjmują Administracja „Wiek Nowego“ pod „Nieszczęśliwy“.

Kino
CASINO

Lia Eibenschütz, Maly Delschaft, ALFONS FRYLAND, Otto Giebuhr w pierwszo-

rzęd. fil-
mie p. t.**BIAŁY GRZECH**

Śmiertelne pobicie żydówki w Zniesieniu.

Ofiara rozbestwionego parobczaka zmarła w szpitalu.**Dochodzenia sądowe. -- Wizja lokalna. -- Aresztowanie.**

(d) Przed dziesięciu laty Sala Weber z Werchraty obok Lubyży Królewskiej wyszła zamąż za Samuela Singera elektromontera. W kilka lat później Singer, sprzedawszy mieszkanie swoje z meblami przy ul. Pełtewnej, porzucił żonę z dwojgiem dzieci i uciekł za granicę, a obecnie przebywa we Francji, gdzie powtórnie ożenił się.

Pozostawiona 34-letnia Sala Weber-Singerowa obciążona dwojgiem dzieci w wieku 8 i 10 lat znalazła mieszkanie w piwnicy realności przy ul. Kraszewskiego 1, na Zniesieniu. W ciemnej suterynie wiodła ciężki żywot w walce o chleb codzienny. Pomagali jej litociwi ludzie i niemniej od niej ubodzy krewni. W lesie sprzedawała owoce, w zimie żyła z pracy rąk.

Ubiegłego piątku właścicielka realności Karolina Białkowska zwoziła na podwórze drzewo do palenia, które złożono przed wejściem suterenowem do mieszkania Singerowej.

W jakiś czas po zwiezieniu tego drzewa zjawił się na podwórzu parobek Białkowski 16-letni Jan Łaszczyszyn, który zaczął drzewo rąbać. Na podwórzu bawili się dwaj synowie Singerowej. — Jeden z nich a mianowicie 10-letni Sender, chciał wejść do mieszkania, lecz zastał wejście zatarasowane, a gdy zagadnął parobczaka, spotkał się z siarzystym policzkiem. Parobczak nie poprzestął na tej „satysfakcji“ i począł dalej okładać bezbronnego chłopaka. Na krzyk i lament dzieci wybiegła Singerowa, która z trudem przedostawszy się przez stos drzewa na podwórze, stanęła w obronie bitego chłopca. W sukurs parobczakowi, który momentalnie azbroił się w gruby drag przyszła gospodyni Białkowska. Ośmielony tem Łaszczyszyn rzucił się na Singerową, powalił ją na ziemię oijac ją nienitotiernie dragiem po całym ciecie. Gdy ofiara brutalnego napadu usiłowa-

ła się bronić, Białkowska chwyciła ją za rękę, pomagając temsamem rozbestwionemu chłopakowi w dalszem okładaniu nieszczęśliwej kobiety. Parobczak zadał Singerowej kilkadziesiąt ciosów. Maltretowana kobieta w końcu zemdlała. Powiadomiony o tym wypadku Weissman, funkcjonariusz Rady szpitalnej żydowskiej, krewny Singerowej wysłał na miejsce karetkę szpitala żydowskiego i zemdloną kobietę przewieziono do szpitala żydowskiego.

Tu prymarjusz dr. Wolf natychmiast zbadł Singerową i stwierdził u niej szereg sińców na całym ciecie, skrzep żył udowych, objawy zapalenia opłucnej, prawdopodobnie złamanie jednego żebra i silną gorączkę.

Blizsze zbadanie chorej było niemożliwe, ponieważ pozostawała ona w groźnym stanie, ograniczono się więc do doraźnego niesienia pomocy. Przez 5 dni, tj. do wtorku stan Singerowej nie polepszał się i gorączka nie ustępowała. Widocznie organizm nie wytrzymał wielokrotnych uderzeń, bo we wtorek wieczorem Singerowa zmarła.

O tem zawiadomiono prokuraturę przy okręgowym sądzie karnym, która zarządziła odstawienie zwłok Singerowej do Instytutu medycyny sądowej celem przeprowadzenia sekcji.

Wezoraj na miejscu pobicia Singerowej zjawiła się komisja sądowo - lekarska i przeprowadziła wizję lokalną. Następnie w toku dochodzeń policyjnych przodownik Kadyło aresztował Łaszczyszyna, poczem przesłuchiwał Białkowską. Po spisaniu protokołu również Białkowska została aresztowana. Oboje przez noc pozostawali na posterunku policyjnym w Zniesieniu. Dziś rano zostali ukończone przesłuchania świadków, poczem policja odstawiła Łaszczyszyna wraz z Białkowską do więzienia sądowego przy ul. Kaźmierzowskiej.

Nadużycia bankowe w Drohobyczu.

Dyrekcja filji Warszawskiego Banku Dyskontowego zawieszona w urzędowaniu.

(d) Wezoraj urzędownie stwierdzono, że w drohobyckiej filji Warszawskiego Banku Dyskontowego wykryto wielkie nadużycia. Okazało się mianowicie, że dyrekcja drohobyckiego banku przekroczyła znacznie swoje kompetencje i szafowała pieniędzmi na prawo i lewo, wskutek czego wynikły wielkie nadużycia. Polegały one przede wszystkim na tem, że pewne firmy korzystały ze specjalnej sympatii dyrektora oddziału p. Słomnickiego i otrzymywały kredyty w żadnej nie pozostające proporcji do majątku danych firm. Gdy wiadomości o tem doszły do lwow-

skiej filji, wydelegowano odrazu do Drohobycza wicedyrektora dr. Józefa Halperna, który przegladnął wszystkie księgi i z miejsca zawiesił w urzędowaniu całą dyrekcję drohobyckiego oddziału. Kredyty bankowe dostają bowiem takie firmy, co do których poważnie powątpiewać należy, czy potrafią opłacić zaciągnięte w Warszawskim Banku Dyskontowym pożyczki.

Wiadomość o zawieszeniu w urzędowaniu dyr. Słomnickiego, wywołała wielkie wrażenie nie tylko w Drohobyczu, lecz także w lwowskich sferach bankowych.

przejeżdżający przez Rynek, rzucił się w pogoń za samochodem bandytów, któremu zagroziłi drogę robotnicy, pracujący przy naprawie ulicy. Bandyci dali szereg strzałów, raniąc ciężko jednego z robotników. Nie mogąc uciekać dalej samochodem z powodu rozkopania boku, bandyci wskoczyli do przejeżdżającego tramwaju. Policja stwierdziła, że samochód, którym posługiwali się bandyci, został ubiegłej nocy skradziony Manuelowi de Forenda, attache poselstwa hiszpańskiego w Berlinie.

Kronika bieżąca.

**13
CZERWCA****PIĄTEK**rz. kat.: Antoni + S. dn.
gr. kat.: 31 Jermija.

Temperatura w dniu 12. czerwca o godz. 8-mej rano: + 21° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Czwartek o godz. 4 „Rycerzy królowy“; o godz. 8 „Magja“.

Piątek o godz. 4 „Rycerze królowy“; o godz. 8 „Magja“.

Sobota o godz. 4 „Rycerze królowy“; o g. 8 „Magja“.

TEATR MAŁY.

Czwartek o godz. 4 „Szelmstwo Skapena“; o godz. 8 „Djabel“. Zniżki ważne.

Piątek o godz. 8 „Djabel“. Zniżki ważne.

Sobota, godz. 8 „Djabel“. (zniżki ważne).

REPERTUAR TRUPY WILEŃSKIEJ.

Czwartek o 8.15 „Dybuk“.

Piątek o 8.15 „Złodzieje“, premjera

KINOTEATRY.

APOLLO: Niewinny grzech. (dźwiękowy).

CHIMERA: Wiosenna parada.

CASINO: Białły grzech.

COLOSSEUM: Don Kiszot, oraz Niema szczęścia.

FATAMORGANA: Zagłada Rosji.

GRAZYNA: Złoto piekła.

KOPERNIK: Góra kawalerski stan.

LEW: (Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego — zamknięty).

LUNA: Tragedja w Alpach, oraz Dziecko na gwałt.

MARYSIENKA: Dzieje Małżeńskie, oraz Wesoly wdowiec.

OAZA: Ponad śnieg.

PALACE: Rycerze miłości, oraz Pieśń Upadłe dziewczyny. (dźwiękowy).

PAN: Dziewczyna ze spelunki.

PASAZ: Złodzieje hotelowi, oraz Ulicznik Paryża.

POLONJA: Zmokła kura.

PROMIEN: Port marzeń.

STYLOWY: Hrabia Monte Christo (dwie serje razem).

UCIECHA: Pokusy Broadway'u.

JULJUSZ OSTERWA na czele słynnego zespołu Reduty, wystąpi jeszcze tylko 4 razy w teatrze Wielkim, tj. dziś, w piątek, w sobotę i w niedzielę w cieszącej się światow. rozgłosem sztuce „Magja“ Chestertona.

W TEATRZE MAŁYM „Djabel“ Molnara z Wł. Lenczewskim, artystą teatru Narodowego i Letniego w Warszawie, oraz z pp. Ładosiówną, Czajkowską, Nyczówną, Zabielskim i innymi w dalszej obsadzie ról.

DZIECI DLA DZIECI grają codziennie popołudniu o g. 4-ej w teatrze Wielkim. Zespół dzieciaków, składających się z młodzieży szkolnej gimnazjum męskiego i żeńskiego z Dobromila, zjechał do Lwowa pod kierunkiem ks. St. Wolanina i reżyserją p. Heleny Łobosowej i daje przedstawienia baśni scenicznej pt. „Rycerze Królowy“ Marii Żuławskiej, — Muzykę ułożył i dyryguje ks. St. Wolanin. Kostjumy własne. Przedstawienia te dla naszej młodzieży przedszkolnej i starszej stanowią istotną atrakcję. Ceny miejsc bardzo niskie.

„SZELMOSTWA SKAPENA“ komedja Molnara silami Kola amatorskiego II-go państwowego gimn. w Lwowie, dana będzie na dochód kolonii wakacyjnych tegoż gimnazjum w dniu dzisiejszym o g. 4-ej popoł. w teatrze Małym.

Z „TRUPY WILEŃSKIEJ“. Dziś „Dybuk“ Anskiego w inscenizacji i reżyserji Dawida Hermana z Orleska, Wajsliecm i Kame-

Zuchwały rabunek.

Berlin. (PAT). Z Lipska donoszą, że na gońca bankowego, przechodzącego przez Rynek i niosącego w ręku torbę z 15-ma tysiącami marek, dokonano wezoraj w południe niezwykle zuchwałego napadu rabunkowego. W chwili, gdy posłaniec minął ratusz, podjechał do niego samochód, z którego wyskoczyli zamaskowani bandyci i dali dwa strzały, raniąc posłańca w brzuch i kolano. Bandyci porwali następnie torbę z pieniędzmi, wskoczyli do samochodu i szybko odjechali. Motocyklista,

nem. Ceny od 1 do 3 zł. W piątek premiera głośnej sztuki F. Bimka „Złodzieje“, która obiegła prawie wszystkie sceny europejskie.

III. PEŁNE ZEBRANIE LWOWSKIEJ IZBY PRZEM.-HANDL. odbędzie się we wtorek, 17 bm. o g. 5:30 popoł. w sali posiedzeń Izby.

TOW. DZIENNIKARZY POL. a Centrala Reklamowa p. Kasprzyckiego. Otrzymałszy następujący komunikat z prośbą o umieszczenie: Wobec faktu, że przedsiębiorstwo inzeratowe p. Kasprzyckiego pod firmą „Centrala Reklamowa Dziennikarzy Polskich“ pod szywą się w dalszym ciągu pod nazwą Tow. Dziennikarzy, czego dowodem między innymi tablica, pomieszczona na drzwiach biura — Wydział Tow. Dziennikarzy Pol. widzi się zmuszonym publicznie przeciw temu zaprotestować i stwierdzić, że Tow. Dziennikarzy Pol. z przedsiębiorstwem p. Kasprzyckiego nie utrzymuje żadnych stosunków i wogóle nie ma nie wspólnego.

WYKŁADY W SPRAWIE WYBORU ZAWODU I STUDJÓW AKADEMICKICH. Program wykładów, organizowanych przez TNSW., w dniach najbliższych: czwartek, 12 czerwca prof. dr. Antoni Wereszczyński: „Studja na Wydziale prawnym“. Sala Politechniki. Godzina 7-ma wieczorem. Piątek 13 czerwca sędzia apel. Eugeniusz Kuzia: „O zawodzie sędziowskim“. Godz. 6-ta wieczorem. — Aula Gimnazjum im. Batorego. — Radca województwa Apolinary Laskowski: „Służba w państwowej administracji ogólnej“. Godzina 7-ma wieczorem. Aula Gimn. Batorego — Sobota 14 czerwca prof. dr. Stanisław Łempicki: „Studja na Wydziale humanistycznym“. Godzina 7-ma wieczorem. Sala Uniwersytetu.

IV. WOJEWÓDZKI KONKURS MODELI LATAJĄCYCH I REDUKCYJNYCH, organizowany przez Komitet wojew. ŁOPP. we Lwowie, odbędzie się w dniach 21 i 22 bm. Modele, dopuszczone do zawodów, dzielą się na cztery grupy, a mianowicie: a) belkowe, b) kadłubowe, c) rekordowe i d) redukcyjne. Podział na grupy określa ściśle regulamin zawodów. Zgłoszenia do dnia 19 bm. przyjmuje sekretariat Komitetu wojew. ŁOPP we Lwowie (pl. Smolki 3, I. p.). Dla każdej grupy regulamin przewiduje nagrody do 3 miejsc. — Pierwszą nagrodę otrzyma zdobywca największej ilości punktów, którą oblicza się według wzoru $P = L + 10t$, gdzie L oznacza przestrzeń przebyta przez model w metrach, a „t“ czas lotu w sekundach. Ponadto rozegrany będzie puchar im. kpt. pil. Stefana Bastyrę, który otrzyma gimnazjum, którego zawodnik zdobędzie wogóle największą ilość punktów. Wyróżniający się zawodnicy będą wysłani na ogólnopolski konkurs modeli latających w Warszawie.

Nowożeńcy! Przypominamy, iż najpiękniejsze fotografie ślubne najszybciej zamówicie jedynie w atel. fotograf. „VENUS“, Romanowicza 11, telef. 38—08. 3283

SRROSTOWANIE. Swego czasu, a mianowicie w nr. 8525 Wieku Nowego z dnia 20 listopada 1929 ukazał się artykuł pt. „Niszczenie placówek polskich we Lwowie przy ul. Sokoła“, w którym podnoszono zarzuty przeciw p. Wandzie Ślaskiej, jako ówczesnej przewodniczącej Stow. Pracowni konf. damsk., pod wezwaniem św. Józefa i p. Ignacemu Ślaskiemu, jako administratorowi tej instytucji. — Ponieważ zarzuty te oparte były na mylnych informacjach i okazały się niesłuszne i bezpodstawne, przeto redakcja chętnie stwierdza ten stan rzeczy i za mimowoli wyrządzoną pp. Ślaskim krzywdę przeprosza.

(d) RODZINA WYRZUCONA NA BRUK. W drodze administracyjnej bez poprzedniego zawiadomienia został wyrzucony z mieszkania służbowego w gmachu uniwersytetu przy ul. Kościuszki 9. emeryt, Józef Klug, który dla braku innego mieszkania nie mógł wyprowadzić się. Rzeczy ich zabrano na wóz i zawieziono do magazynu. Klugowie zaś z trojgiem dzieci przebywają i nocują pod gołym niebem. Jest nadzieja, że Magistrat przeciw przydzie-

Kącik astrologiczny.

Kto urodził się dnia 13. czerwca...

Cechy charakteru. -- Jakim będzie. -- Wady i zalety. -- Co mu grozi Czego się powinien strzec i do czego dążyć.



KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 13 CZERWCA miewa doskonale pomysły i z powodzeniem realizuje swe projekty.

Dąży on do rozwoju umysłowego, analizuje swą duszę i pragnąłby swymi odkryciami zarówno jak i zwątpieniami dzielić się zawsze z innymi.

Dana idea, która go na razie zajmuje — wydaje mu się jedynie słuszną i chce koniecznie przekonać o tem swe otoczenie.

Jest to człowiek dość ambitny i ma on pewne dążenia w związku z działalnością publiczną, w zakresie polityki miejscowej lub też pracy społecznej.

Umysł jego, chociaż bardzo ruchliwy i zmienny — jednocześnie jest pozytywny i silny.

li tej rodzinie jakieś mieszkanie w swoich barakach.

(d) NIESZCZĘŚLIWA KOBIETA. Jest nią Franciszka Kosikowa, zam. przy ul. św. Marcina 1. Skarży się ona przed władzami, że mąż jej Grzegorz Kosik, opuścił ją wraz z dziećmi, roztrwonivszy jej pieniądze i meble, skutkiem czego pozostała ona bez środków do życia. Ponadto Kosik odgraża się żonie, że połamie jej kości.

(d) CO ZNALEZIONO W TRAMWAJACH? W dniach od 6 do 9 czerwca włącznie w wozach tramwajowych znaleziono różne przedmioty, zapomniane przez jadących pasażerów. W biurze inspektoratu ruchu tramwajowego przy ul. Wólcieckiej 4 są do odebrania: torba, dwie teczki, pasek, dwie torebki, trzy pary rękawiczek, pugilares próżny, laska, beret, zapalniczka, dwa kapelusze, bransoletka, kołczyk, pugilares, worek, książka, modelnik, latarka, broszka i odznaki.

ZABAWKI OKAZYJNIE!!!

Lwów, PASAZ MIKOŁASCHA obok Kina „UCIECHA“. 2884

(d) JECHAŁ NA GAPE. Na dworcu kolejowym został przytrzymany Izrael Beer, zamieszkały w Krakowie koło Jaworowa, który przyjechał z Sadowej Wiszni do Lwowa pociągami bez biletu. Będzie on przed sądem odpowiadał za oszustwo.

(d) MAŻ POBIŁ ŻONĘ. Marja Maćków, dozorczyń domu przy ul. Sakramentek 1. 5, doniosła wczoraj do czwartego komisariatu policyjnego przy ul. Kurkowej, że mąż jej, Bazyli Maćków, pobił ją dotkliwie pogrzbaczem po rękach i nogach. Policja nad pobitą roztoczyła swoją opiekę.

(d) ARESZTOWANIA. Wczoraj do aresztów policyjnych dostali się: Maks Laszczowier, lat 35, bez stałego miejsca zamieszkania, za oszustwo i gwałt publiczny; handlarze obuwia Salomon Raspl (ul. Asnyka 1. 1) i Mandel Pilpel (ul. Sieniawska 1. 6) za bła-

Nierzadko tak się składa, że człowiek dziś urodzony jest najbardziej wykształconym ze wszystkich członków swej rodziny.

Wykazuje on skłonności do zajmowania się literaturą, sztuką lub nauką. Jego zawód zazwyczaj jest z tem związany.

Wiedzie mu się w związku z korespondencją, wydawnictwami, książkami, pismami i pracą literacką o charakterze tymczasowym, jak małe książki, broszury, gazety, publikacje itp.

Powodzenie może osiągnąć również w związku z przesyłkami, pocztą i wszelkimi środkami transportu.

Zajmuje się wiele troskami i sprawami innych ludzi i okazuje się nieraz pomocnym do granic swych możliwości.

Gdy przejmie się czemś silnie — wówczas mało zwraca uwagi na sprawy materialne, gdyż wogóle jest dość bezinteresowny.

Stratami finansowymi niezbyt się przejmie, a jego wynalazczy umysł pozwala mu zawsze wynaleźć jakieś nowe źródło zarobku.

Kto urodził się dzisiaj — w każdej potrzebie umie sobie poradzić i znajdzie sobie pomoc. Wiedzie mu się we współpracy z innymi.

Wadą jego jest, że niepotrzebnie sam się dreczy, analizując nieustannie swe przeżycia i stany psychiczne.

DNIA 13 CZARWCA URODZILI SIĘ:

Sir Charles Parson, wynalazca angielski (turbina parowa dla statków morskich), William Butler Yeats, słynny poeta irlandzki i Edward v. Gebhard, malarz niemiecki.
Jan Starża Dzierżbicki.

ctwo; Stefan Maryniewo (ul. Źródłana 1. 7) za pobicie Stefanji Lewickiej (ul. Krasińskiego 1. 9); Władysław Komarzyński (ul. Bilińskich 1. 12) i Michał Podolak (ul. Dunin Borkowskich 1. 1) za błaźnietwo; Antonina Dziuk prostytutka (ul. Skarbowska 1. 43) za waleśanie się po ulicach zakazanych; oraz Jędrzej Wasylyszyn, lat 21, Izak Prinz, lat 18, Franciszek Michalek, lat 23, Helena Kalińska, lat 19 i Marja Bańska, lat 19, za włóczęgostwo.

(d) OBLAWA W KAWIARNI „MUZEUM“. Wydział śledczy policji państw. przeprowadził wczoraj obławę w trzeciorzędnej kawiarni „Muzeum“. W czasie tejże zostali tam aresztowani: Hersch Rosenberg, lat 33, Maks Sontag, lat 35, Moses Pechman, lat 40, Maurycy Goldberg, lat 32, Ignacy Federbusch, lat 28, Wł. Wowczuk, lat 35, Bertold Kauber, lat 29, Daniel Pipes, lat 30 i Mendel Waldberg, lat 43. Wszyscy są bez zajęcia, znani złodzieje i oszuści bez stałego miejsca zamieszkania, wielokrotnie karani i notowani policyjnie.

(d) FAŁSZYWE WEKSLA WE LWOWIE. W ostatnich dniach puszczono we Lwowie w obieg sfałszowane weksle firmy warszawskiej Bogusław Herse. Taki weksel dostał się do jednego z tutejszych poważniejszych eskonterów, który połączył się telefonicznie z firmą Bogusław Herse w Warszawie, gdzie mu oświadczone, że firma ta tego weksla wcale nie wystawiła i podpis wraz z pieczęcią zostały sfałszowane. Jak nas informują, sfałszowane weksle firmy Bogusław Herse, które są w obiegu we Lwowie, opiewają na sumę ok. 10.000 dolarów.

Odpowiedzi Redakcji.

W sprawie budowy domów ze stali, w związku z zamieszczonym na ten temat w „Wieku Nowym“ artykułem, otrzymujemy nieustannie z różnych stron zapytania o bliższe szczegóły i informacje. Wobec tego zawiadamiamy wszystkich interesowanych, że

informacje w tym względzie udziela Przedsiębiorstwo budowlane D. Wuchowicza i Z. Kocho we Lwowie, ul. Zyblikiewicza 17, telefon 66-03.

Sport.

LWÓW NA DWU FRONTACH.

Najbliższej niedzieli reprezentacji piłkarze Lwowa walczyć będą na dwóch frontach, a to we Lwowie przeciw Krakowowi i w Czerniowcach przeciw reprezentacyjnej stolicy Bukowiny.

We Lwowie toczyć się będzie walka o srebrną wazę prof. Zelenieckiego i wieniec laurów Gazety Porannej.

Dotychczasowy stan rozgrywek między Lwowem a Krakowem, po zakończeniu gier o puchar prof. Zelenieckiego, (który na stałe zdobył Kraków) przedstawia się następująco:

r. 1926 w Krakowie 2:2, r. 1928 we Lwowie 4:3 dla Krakowa, r. 1929 w Krakowie 7:5 dla Lwowa.

Jak widzimy szczęście jest zmiennie i trudno jest przewidzieć tegorocznego zwycięzcę.

Kraków chce utrzymać swą supremację, przysyła do Lwowa możliwie najsilniejszy zespół, w którym grać nie będą jedynie trzej lub czterej gracze, wchodzący w skład reprezentacji Polski przeciw Austrii.

Skład drużyny lwowskiej nie jest jeszcze ustalony, prawdopodobnie będzie jednak następujący:

Krasiński — Olejniczak, Fichtel — Piłat, Witkowski i Hanke — Drzymała, Sawka, Motylewski, Koch i Maurer.

Udział Chmielowskiego i Reymana natrafia na trudności, gdyż pierwszy przebywa w Zakopanem na urlopie, a drugi w Krakowie u rodziny.

Lwów dysponuje dość silnym zespołem, tak, że o ile grać będzie ambitnie, niema obaw klęski.

Do Czerniowców na dwudniowe zawody wyjeżdża następująca reprezentacja:

Albański (Pogoń) — Jerzewski (Pogoń), Pająk (Lechia), Redler (Hasmonea) — Czyżewicz (Pogoń), Wasiewicz (Lechia), Amirowicz (Czarni), — Szabakiewicz (Pogoń), Czudźak (Lechia), Rusiecki (Lechia), Wronka (Czarni) Paines (Hasmonea), Petriw i Kobziar (Ukraina).

Dysponując 14-toma graczami, którzy dają gwarancję, że godnie będą bronić barw Lwowa — będzie mogło kierownictwo wyprawy do Czerniowców łatwo ułożyć odpowiednią drużynę.

Zadaniem naszych piłkarzy jest wygrać na dwóch frontach, z bardzo ważnych względów. Zwycięstwo nasze z Krakowem naprawi nadszarpiętą nieco piłkarską reputację na-

szego grodu — w Czerniowcach natomiast po zwycięstwach Pogoni i Czarnych nad Jahnem zajmującym drugie miejsce w finale mistrzostw Bukowiny po Dragosz Voda, pod żadnym warunkiem nie powinniśmy dopuścić do kompromitacji lwowskiego footballu.

MISTRZOSTWA LIGI ŚLĄSKIEJ.

Katowice: 9. VI.: KS. 06 (Katowice) — Śląsk (Świętochłowice) 2:0 (0:0), IFC.—BBSV. (Bielsko) 1:0 (0:0); KS. Dąb—Kolejowy P. W. 0:4 (0:2).

Królewska Huta: 9. VI.: Amatorski KS.—Pogoń (Katowice) 5:1 (3:1).

Bielsko: 9. VI.: Hakoah (Bielsko)—Naprzód (Lipiny) 1:3 (0:1).

W tabeli prowadzi Amatorski KS. przed KS. 06 (Katowice) i Naprzodem.

Polonia (Warszawa) spotka się z drużyną czeską Hradce Kralowe, 12 czerwca zaś gra w Pardubicach z C. S. Pardubice.

WYNIKI ZAGRANICZNE.

Wiedeń: 9. VI.: Grasshoppers (Zurych)—Rapid 4:1, Admira—Boldkluben (Kopenhaga) 4:3, Rapid—Boldkluben 3:0 (1:0).

Wiedeń—Hakoah 6:1 (1:0). Mistrzostwa zakończone; kolejność jest następująca: 1) Rapid 30 pkt., 2) Admira 29 pkt., 3) Vienna 28 pkt., 4) WAC. 25 pkt., 5) Austria 20 pkt., 6) FAC. 18 pkt., 7) Nicholson 18 pkt., 8) Wacker 17 pkt., 9) Sportklub 15 pkt., 10) Hakoah 10 pkt., 11) Hertha 10 pkt.

REPREZENTACJA ARMII POLSKIEJ BIJE W BUDAPEŚCIE SZPADZISTÓW WĘGERSKICH.

W niedzielę odbyło się spotkanie szpadzistów armii polskiej i węgierskiej. Oba zespoły wystąpiły w następujących składach. Polska: Segda, Laskowski, Zabielski, Małysko i Szempliński; Węgry: Nagy, Rady, Kalnitzky, Gfellner i Piller.

Zespół armii polskiej odniósł zwycięstwo w stosunku 13 i pół do 11 i pół pkt.

Laskowski i Zabielski, odnieśli po 4 zwycięstwa, a z Węgrów Gfellner (3 zwycięstwa).

MOTOCYKLOWE GRAND PRIX.

W niedzielę, na trójkacie szos Katowice—Murcki—Giszowice, o obwodzie 27,2 km., zostało rozegrane doroczne motocyklowe Grand Prix. W zawodach uczestniczyło 29 motocyklistów, w tem 4 Niemców, 2 Anglików, 1 Amerykanin i 1 Szwajcar. Zainteresowanie olbrzymie.

Trasa dwóch kategorii maszyn o najmniejszym wirażu wynosiła 9 okrążeń, dla pozostałych 2 okrążeń.

Klasyfikacja do Grand Prix według uzyskanych czasów przedstawia się następująco: 1) Bauhofer (Niemcy) na DKW. 2:31:24 sek., drugi Ojtrek (Szwajcaria) na Motococche 3:01:45,6 sek., trzeci Alvensleben (Bydgoszcz)

na Norton 3:03:30 sek. Największą szybkość rozwinął Alvensleben, 119 klm. na godzinę, jedno okrążenie w najkrótszym czasie pokrył również ten sam zawodnik — 14:03 sek. Zeszłoroczny zwycięzca Brudes (Niemcy) i doskonale jadący zawodnik śląski Bogusławski musieli odstąpić od biegu z powodu defektów maszyny.

Amerykański mistrz tennisa.



(xy) Do Europy przybył amerykański mistrz tennisa Tilden (nasza rycina), aby wziąć udział w zawodach tenisowych, które odbyły się staraniem klubu „czerwone — białe” w czasie Zielonych Świąt w Berlinie.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

1 wiersz milimetrowy (szer. 75 mm) na pierwszej stronie	zł. 1:20
1 " " " 75 " w tekście	0:80
1 " " " 37 " za tekstem	0:20
Ogłoszenie drobne za słowo	0:10
" " matrymonialne, korespondencje prywatne — słowo	0:20
" " dla poszukujących pracy — słowo	0:05

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmniej	zł. 1:00
" " w niedzielę najmniej	1:50
Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w numerze z datą niedzielną o 50 procent wyższe. Za miejsca zastrzeżone dolicza się 25 procent. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.	

UWAGA!

ODCIĄĆ TUTAJ!

Nr. 641

W. N.

To ogłoszenie równa się 5 kuponom
na grubo posrebrzaną łyżkę!

To ogłoszenie przysłać wraz z kuponami Quakera liczyć się będzie, jako 5 kuponów. Przy wymianie kuponów na premie tylko jedno ogłoszenie w każdym komplecie uznane będzie za równowartość 5 kuponów.

Quaker Płatki owsiane

Samo to ogłoszenie posiada wartość 5 kuponów. Wystarczy wyciąć je, dołączyć do zwykłych kuponów i przysłać nam żadaną ilość, wzamian za nasze śliczne, posrebrzane łyżki.

Smaczny, zdrowy, i praktyczny Quaker od lat polecany jest przez lekarzy i wychowawców. Gotuje się 3 do 5 minut. Do nabycia w każdym sklepie spożywczym.

TOKARKI, WIERTARKI

strugarki, gnaty, piły, motory, turbiny, młyńskie maszyny, transmisje, pasy, pralnie dla zakładów poleca: 27507

„Pilot“ LWÓW BATORO 4.

Antoni Barszczewski i Syn

Lwów, ul. Listopada 56. Tel. 48-07.

Przedsiębiorstwo budowy

III Połączenia kanałów. Fabryka wyrobów cementowych. Schody i płytki „terazzo“ gotowe i na zamówienie. --- --- 3211 III

Zarząd Gminy miasta Lwowa ogłasza przetarg na dostawę ubrań gotowych dla pracowników Zakładu czyszczenia miasta. Oferty opiewające na dostawę należy składać do dnia 17. czerwca 1930, wraz z próbkami materiałów, w biurze Kierownictwa Zakładu czyszczenia miasta we Lwowie, ul. św. Marcina 1. 18 i w dniu tym o godzinie 12-tej w południe nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Wszelkich informacji w sprawie dostawy mundurów udziela Kierownictwo Zakładu czyszczenia miasta od godz. 11-tej do 1-szej w południe. Komisarz Rządu pełniący obowiązki Prezydenta miasta **Dr. Otto Nadolski.** 3282

PIEGI

usuwa radykalnie, zapobiega tworzeniu się tychże krem toaletowy „ANTIFELIDYNA“. Cena sł. 2 zł. 20 gr. — **LISZAJE** i wszelkie inne wyrzuty skórne leczy krem „ANTIFELOS“. Cena sł. 1 zł. 50 gr. Wyrób i skład: Apteka **K. Kajetanowicza**, Lwów, Słoneczna 1. 27332

TOREBKI

srebrne naprawia systemem zagranic. znany specjalista **Wolf** ulica Sobieskiego 1. 2. 3216

KAŻDEMU BEZ PORĘKI

sprzeda firma „KA-TE“ UL. SOBIESKIEGO 12. Telef. Nr. 43-39. 2835

MEBLE

wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty.

Kącik humorystyczny.



Doktor: Gdyby znów stracił przytomność, niech mu pani wleje do ust łyżkę koniaku.
Żona chorego: Ach, panie doktorze, on by mi tego nigdy nie przebaczył.

NIE!

kupujcie **prezerwatyw** ani żadnych innych artykułów ochronnych nim nie otrzymacie najnowszego cennika z 5 różnymi wzorami za zł. 2.50 w znacz. poczt. **Niebywałe nowości w tej dziedzinie** — wysyłka pocztą zupełnie dyskretnie. **PERFUMERJA S. FEDERA** Lwów, Sykstuśka 7 (dom własny). 3141

KTO SZYBKO

pragnie znaleźć zajęcie lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty,

KTO SZUKA

dobrej klienteli wśród najszerszych warstw,

KTO CHCE

znaleźć korzystny zbytk dla swych produktów i towarów,

KTO ZNALAZŁ

zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi,

NIECH OGŁOSI

się natychmiast w

WIEKU

NOWYM

najpoczytniejszym dzienniku krajowym którego dla reklam

SOWICIE

WYNAGRADZA

wydatki uczynione na ogłoszenia.

LOKALE

POZNAN—LWÓW. Poszukuję 3 pokoi z kuchnią z przynależnościami za czynszem z góry, względnie za mieniem na takie same w Poznaniu, komfortowe. — Zgłoszenia „Par“, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod „58.197“. 3281

POKÓJ balkonowy do wynajęcia. Sapiehy 45, II. p., na prawo. 27492

ZARAZ elegan. dwu-osobowy pokój, komfort dla solidnych. Łackiego 8, I. p. 27497

2 POKOJE kuchnia słoneczna, suche, ciepłe, I. piętro, w willi z ogrodem blisko centrum do wynajęcia od 1. lipca, możliwe dla bezdzietnych. Czeretniewa nr. 10 (boczna Zielonej). — 27503

POKÓJ kuchnia, balkon — komfort do wynajęcia, — także pokój. Wiadomość: ul. Pohulanka 12. 27515

MIESZKANIE 3 pokoje, — kuchnia wraz z urządzeniem (jadalnia, zypialnia), za 1500 zł. do odstąpienia. Sygniówka, Dom finansów, przystanek autobusowy, — Pirl wst. 27516

POKÓJ elegancko umeblowany, łazienka, tania do wynajęcia. Zyblikiewicza nr. 43, I. piętro, drzwi 4. — 27523

ŁADNY pokój, osobne wejście, do wynajęcia. Możejewska 11 a, II. p., lewo. 27529

DWA pokoje na biuro do wynajęcia. Zgłoszenia: „Dzielnica VF“ Adm. Wiek. 27530

PIWNICA frontowa do wynajęcia. Wiadomość: Waldman, Kazimierzowska 9. — 3284

POKÓJ kawalerski umeblowany z komfortem do wynajęcia. Wiadomość: Antoniego 7, II. p. na prawo. — 27503

POKÓJ i kuchnia, I. piętro, komfortowe, wynajmiej gospodyni, Rycka nr. 3. 27271

ZAMIEŃ pokój, nyc i kuchnię na pokój, kuchnię niedaleko dworca. Ulica Traugota 1 A, II. piętro, od 4-8. 27264

DWA lub trzy pokoje z kuchnią, poszukuje z półrocznym czynszem. — Listy pod „Pewny-P“ Adm. Wiek. 3129

LOKAL nowy na biuro lub czystą fabrykę — do wynajęcia. Gosiewskiego 8. 27143

POKÓJ z osobnym wchodem lub dwa pokoje umeblowane do wynajęcia. Ul. Potockiego 47, I. piętro na lewo. 27020

POSZUKUJE 2 pokoi z kuchnią od połowy września. Listy pod „Wrzesień“ do Adm. Wiek. 26893

POKÓJ frontowy w parterze z komfortem do oddania na biuro. Pl. Bilezewskiego 2. 27025

SŁONECZNY, frontowy — umeblowany pokój, wejście z klatki schodowej z utrzymaniem lub bez, telefon, łazienka, ul. Teresy 1. 2 B III. p. 26808

POKÓJ z osobnym wejściem na biuro w parterze poszukuje się od zaraz w okolicy pl. Smolki, 3 Maja, Kościuszki lub Jagiellońskiej. Listy pod „Nr. 200“ do Adm. Wiek. 27026

POSZUKUJE pokoju z kuchnią, możliwie komfort — dzielnica II. lub VI. Listy pod „Nr. 213“ do Adm. Wiek. 26855

POKÓJ dla emeryta do wynajęcia. Zielona nr. 30; 27194

NA BIURO! Dwa umeblowane pokoje, przedpokój, telefon, chrześcijaństwo — oddaję. Sapiehy nr. 9 — drugie piętro, na lewo. 27222

POKOJU umeblowanego — przy inteligentnej, spokojnej rodzinie — poszukuje urzędniczka. Zgłoszenia — pod „Parter“ do Adm. 9142

POKÓJ z komfortem, osobne wejście, ewentualnie wikt, od lipca do wynajęcia. Łyczakowska 117, II. p. drzwi wprost. 27365

JAPONSKI OFICER poszukuje jednego umeblowanego pokoju z łazienką i ewent. z telefonem. Region Braterowskiej — Gródeckiej. Zgłoszenia telefoniczne 7-84 od godz. 5-5.30 i od 9 do 10. 27257

LOKAL suternowy na sklep lub pracownię. Wiadomość — Wypożyczalnia książek, Pelczyńska nr. 2. 27474

POKÓJ frontowy, słoneczny, osobny wchód — na czas wakacji ewentualnie na stałe. Asnyka nr. 7 — drzwi 6 27480

PANIENKI na mieszkanie przyjmę z całym utrzymaniem. Kalcza 7, I. piętro. 27478

BRZUCHOWICE! Pokoju, kuchni, na lato poszukuję. Dr. Brad, Lwów, Romanowicza 11. 27479

ZAMIEŃ pokój i kuchnię za jedno izbowe. Listy pod „Komisarjat“ Adm. Wiek. 27202

WILLA w BRZUCHOWICACH, złożona z 4 pokoi, kuchni, komórki, piwnicy, strychu i kłozetu w najlepszym położeniu, blisko dworca, częściowo umeblowana, dla jednej rodziny, cała, na sezon letni — do wynajęcia. Wiadomość — Auerbach, Rynek 20. 27394

SAKRAMENTEK 30, I. p., na prawo, ładny, niekierujący pokój, łazienka, — telefon panna. 27481

POKÓJ komfortowy, na żądanie z utrzymaniem — oddaję. Zgłoszenia telefon 74-37. 27486

DUŻY pokój komfort, osobne wejście ewent. na bluzę zaraz do wynajęcia. — Kopernika 14, parter, — drzwi 9. 27488

POKÓJ frontowy umeblowany, osobne wejście, Sw. Teresy 36 u gospodarza. 27461

POKÓJ umeblowany dla 2 akademików (czek) zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia między 10-11 przedp. ul. Bartosza Głowackiego 16; dozorca wskaże. 27467

POKÓJ frontowy zaraz do wynajęcia. Supińskiego 5, prawy parter. 27470

Inżynier architekt

posiadający własne biuro, poszukuje koncesjonowanego budowniczego jako współnika. Listy do Administracji Wiek pod „Inżynier“. 27030

POKÓJ kawalerski lub z kuchnią, zaraz do wynajęcia. Kalcza 20, II. p. 27397

POKÓJ, kuchnia, — także stancja dla pewnych lokatorów do wynajęcia. Wiadomość: Katz, Żalowiec. 27473

BALKONOWY pokój z komfortem, osobne wejście z utrzymaniem lub bez do wynajęcia od 1. lipca. Ul. Kochanowskiego 66, I. p., drzwi nr. 3. 27391

SŁOŹNY pokój z osobnym wejściem, wprost z klatki schodowej z telefonem i łazienką, do wynajęcia. Hozerowa, Łyczakowska 1. 27398

2 PIĘKNE pokoje i hall (bez kuchni) kawalerskie lub na biuro; 2 pokoje i kuchnia (bez łazienki) II. piętro, (mansard); 1 pokój z piecem kuchennym; — 1 pokój i kuchnia, słoneczna w suternach. Przyśtanek tramwajowy — za czynszem z góry do wynajęcia. Zgłoszenia: Listopada 75, parter, w grzyżach przedp. 10-12. 27399

4 POKOJOWE mieszkanie, Tarnowskiego 104, czynsz 350 dolarów, wynajmę. — Zgłoszenia: Lenartowicza nr. 14, lewy parter. 27401

POKÓJ do wynajęcia, ul. Tarnowskiego 9, parter lewy, drzwi 5. 27442

Wolne posady

PIERWSZORZĘDNA Instytucja Ubezpieczeniowa, — przyjmie we wszystkich miejscowościach Małopolski, zdolnych i inteligentnych zastępców na warunkach korzystnych. Zgłoszenia pod „H. S.“ do Biura ogłoszeń „Postęp“, Romanowicza 10 27174

SLUSARNIA ul. Łyczakowska 45, przyjmie chłopca do nauki. 27269

ZDOLNA podręczna potrzebna zaraz. Pracownia Sapiehy 65. 27265

SAMODZIELNA siłę sklepową poszukuje bazar cukrowy R. Pordes, Zofii 22; 27230

PANNE do sklepu poszukuje bazar cukrowy Pordes, Zofii 22. 27229

MUNDANTKA zdolna, pisząca biegle na maszynie, znajduje posadę w kancelarii adwokackiej. Wiadomość: Pasaż Hausmana 9, I. p. 27196

POMOCNIK drukarski zostanie natychmiast przyjęty. Drukarnia, Janowska nr. 31. 27090

ROBOTNICE, tylko zawodowe, zostaną natychmiast przyjęte do Fabryki Wyrobów Papierowych, Janowska 31. 27089

ZASTĘPCY (czynnie) poszukiwani do sprzedaży masowego artykułu, potrzebnego w każdym domu. — Zdolnym renumeracja i stała gaża. „PEKA“ Lwów Ochronek 11 A. 27156

CHŁOPCA do nauki przyjmie zaraz Inż. Ziff, Słoneczna 44. 27323

2 PRACZKI kwalifikowane przyjmie z mieszkaniem i utrzymaniem Sanatorium „Vita“, — Listopada 22. 27337

PRAKTYKANT z początkami, zostanie przyjęty do handlu. Bursztyn, Pelczyńska 8. 27155

UCZOIWIY

chłopak do posług biurowych z dobrymi poleceniami, poszukiwany. Franciszkańska 8, I. piętro 27443

POSZUKUJE panienki do odnośnienia sukien. Zgłoszenia: Wypożyczalnia sukien słubnych, pl. Teodora 4, — oficyny. 26778

BACZNOŚĆ! Agentki, — Agenci losowali Jedyną instytucję w Polsce sprzedającą 3 proc. pożyczkę budowlaną na raty. Zgłaszajcie się natychmiast w celu wykorzystania koniunktury. Dajemy Wam możliwość zarobkowania większych kwot. Oferty wraz z fotografiami, Lwów, Skrytka pocztowa 237. 3232

MANIKURYSTKA zdolna zostanie natychmiast przyjęta. Krumper, Kazimierzowska 47. 27483

SAMODZIELNE siły poszukuje pracownia sukien damskich Zyblikiewicza 32 27484

RESTAURACJA — Jana Mossa pl. Halicki 10. Hala targowa, poszukuje służącą która umie dobrze gotować i panne do roznoszenia potraw. 27485

POSZUKUJE służącą do wszystkiego na wyjazd. — Zgłoszenia między 2-4 ul. Gliniańska 12, II. piętro. 27487

CHŁOPIEC miejscowy do praktyki, umiejący płynnie władać słowem i piśmem polskim, zostanie od 15. czerwca przyjęty. Zgłoszenia: W. Rubinfeld, handel towarów żelaznych — Gródecka 75. 27423

POSZUKUJE towarzyszkę inteligentnej z dobrego domu, wdową lub rozwódkę, 40-40 lat, do starszej pani. Zgłoszenia z fotografią M. Feldschuh, — właścicielka dóbr Borszczów. 27519

ŻEWESKIEGO pomocnika do reperacji, poszukuje Pracownia obuwnicza, Lyczakowska 47. 27490

PODRĘCZNA krawczyń — zostanie natychmiast przyjęta. B-cia Karel, Jagiellońska 7. 27488

FURMANA do jednego konia, kawaler, z płacą 35 zł miesięcznie, wikt i mieszkanie. Przyjmuje Fabryka Lwów, Tercjarska 10 (obecna Kleparowskiej). 27459

POSZUKUJE zdolnego pomocnika fryzjerskiego. Ul. Kopernika 7. 27450

FRYZJERSKIEGO pomocnika damskiego oraz fryzjerskiego, poszukuje Salon „Paryżanka”. Dulebianki 2. 27471

PRAKTYKANT biurowy potrzebny. Rentschnor, ul. Legionów 37. 27416

MASZYNISTKĘ bardzo — blegie i czysto piszącą — przyjmie natychmiast na zastępstwo. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Urlop” do Adm. Wiek. 27321

POSZUKUJE intel. młodą osobę, która się zajmie gotowaniem ewent. i wychowaniem półorolnego dziecka. Listy pod „30” do Adm. Wiek. 27428

FRYZJERSKIEGO pomocnika zdolnego oraz praktykanta poszukuje Luski, Kleparów, Warszawska 23. 27432

KRAWCZYNI — przyjmie podręczną. Zaciśna nr. 8. 27433

SAMODZIELNE panny do szycia potrzebne natychmiast. Pielowa, Szajnoch nr. 3. 27435

ZDOLNE podręczne żydówki zostaną przyjęte. — Pracownia sukien Perlmutter, Bourlarda 3. 27441

PRAKTYKANTEK zostanie przyjęta. — Magazyn Fittera, plac Halicki 3. 27303

PRZYJME pannę zdolną do szycia w krawieczyźnie. Ulica Kochanowskiego 3, parter. 27441

SŁUŻĄCA do wszystkiego, dobrze polecona, potrzebna od 15-go czerwca. Ul. Sapiehy 79. 27463

ZDOLNA samodzielna modalistka przyjmie Gęper, Fredry 9. 27466

FRYZJERSKIEGO starszego chłopca poszukuje fryzjer II. Dom Techników. 27386

CHŁOPCA do pracowni — poszukuje Cukiernia Grodecka 2 B, Lwów. 27395

SŁUŻĄCA do wszystkiego, (gotowanie, pranie) potrzebna. Niemcewowska, Św. Teresy 2 C, między 4-6. 27396

POSZUKUJE urzędnika — obeznanego z prowadzeniem parcelacyjnej sprzedaży gruntów. Listy z referencjami pod „Parcelacja” do Adm. Wiek. 27404

SAMODZIELNĄ i podręczną, przyjmie pracownia sukien Mikołaja 18, I. p. 27463

POSZUKUJE przystojnej panny do aparatu fotograficznego, fachowość nie wymagana. Wiadomość w Kinie „Marysińska” Multo Pose. 27378

DZIEWCZYNKĘ do nauki poszukujemy. Pracownia sukien, Żółkiewska nr. 82, w podwórzu. 27380

GOSPODYNI do prowadzenia niewielkiej gospodarki wiejskiej w samotnej pannie, zostanie przyjęta. Listy pod „Nie wielka gościnarka” do Adm. Wiek. 27384

KSIĘGARNIA Naukowa — we Lwowie Hotel George’a przyjmie na praktykę chłopcę z intel. polskiej rodziny. 27407

POSZUKUJE pierwszorzędną kucharkę i pokojówkę. Zgłoszenia 15. czerwca u p. Plusowej, Bernsteina nr. 11 A, II. p. 27432

POSZUKUJE służącą do wszystkiego, z dobrym gotowaniem, z długiemi świadectwami od zaraz. Zgłoszenia od godz. 4-6, ulica Asnyka 6, II. p. na prawo 27454

ZDOLNY akwizytor ogłoszeniowy zostanie natychmiast przyjęty. Oferty pod „Stala gaz”. Biuro dzienników Buchsbaumowej ul. Hetmańska 22. 27457

SŁUŻĄCA dobrze gotująca bardzo dobrze polecona — potrzebną zaraz. Zgłoszenia: Chorażczyński nr. 27, oficyr, II. p., między 2-3 z wyjątkiem niedzieli. 27436

AGENCIĘ domokrążni poszukiwani. Gotówka zł. 16, wynagana. Lyczakowska 9 „Adm”. 27457

POSZUKUJE się zdolnej manikurzystki. E. Schwarz Bohmów 4. 27493

PRAKTYKANTA lub młodszego pomocnika do ogrodu poszukuje. Skład Nasion, Rynek 2. 27494

SŁUŻĄCA do 3 osób poszukiwana. Bickowa, Bogdanowska 10, Kalfierja spirytusu. 27495

KAWALER na samodzielną posadzie, ożeni się z uczciwą, ładnie zbudowaną panną do lat 25, naturalnie niezależną. Listy możliwie z fotografią kierować Lwów, Skrytka pocztowa 233. 27429

Kupno-Sprzedaż

FIRANKI, Portjery, we dług wzorów zagranicznych. Artystyczny warsztat dekoracji wnętrz — WANK, plac Marjacki 3 — I. piętro. 5044

JESZCZE kilka PARCEŁ w zdrowej, pięknej okolicy pod lasem w Zimnej Wodzie po 3 zł. 50 gr. za 1 sążn kwadr. na spłaty miesięczne. Ponadto parcele na górnym Lyczakowie i pod Krzywezcami 5 do 20 minut od tramwaju oraz parcele w Brzuchowicach. Informacje: Bank Ziemiań, Kopernika 20, II. p., od godz. 9 do 2. 26977

RÓŻNE MASZYNY do szycia wysprzedaje, także na raty. Sklep Komisowy ul. Piłsudskiego 1. II. 26937

WAŻNE! Rury do oparkowania sprzedam. Sobieskiego 4, Mildner. 27526

DOM nowy, murowany, o trzech pokojach, kuchni, łazienki, z budynkiem gospodarczym, wolne mieszkanie, zaraz do sprzedania. Zniesienie, ul. Równa 11 A. 26737

FORTEPIANY, PIANINA nowe i ograne pierwszorzędną fabrykę na różne ceny z gwarancją tanio sprzedaje: Hanak, Piłsudskiego 21, pierwsze piętro. 27506

SPRZEDAM kompletne 14-morgowe gospodarstwo rolne, przy kole, gościńca, 2 mile od Lwowa, piękne położenie za 35.000 zł., tamże 12 morgów obsiane po 1800 złotych. Zgłoszenia Biuro „Kontrakt”, Batorego 6. — 27520

W BANKACH zastawni cych zastawione kosztów nośny wykupuje, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuje. Zakład zębirzowski Anstreichor — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 27521

Posad poszukują

BUFETOWIEC młody, — zdolny poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „Bufetowiec”. 27323

PODMAJSTRZY murarski, z prowincji, poszukuje zatrudnienia na prowincji. Warunki skromne. Listy pod „Długoletni praktyk” do Adm. Wiek. 27216

INTEL. panna z lepszej rodziny poszukuje posadę kasjerki lub ekspedjentki. Listy pod „Uczciwa” do Adm. Wiek. 27266

UROK wypoczynku wakacyjnego byłby stracony — gdybyśmy zapomnieli o aparacie fotograficznym! Jeżeli można mieć aparat za zł. 36 — nawet od ZEISSA a jedno zdjęcie kosztuje tylko 15 groszy — dlaczego nie wybrać jakiegoś aparatu w znanej firmie

KINOFOT“
LWÓW, PL. MARJACKI 6/7
TELEFON 34-26. 27513

POTRZEBNA zdolna samodzielna krawczyń. Pl. Gołuchowski 1, — Gmach Skarbka, II. piętro, front, drzwi 39. 27501

SŁUŻĄCA uczciwa, znająca dokładnie wszelką pracę domową, może się zgłosić od zaraz lub od 1. lipca. Zgłoszenia: Tomaszewska, Kochanowskiego 8, schody III., mieszkanie 47. 27503

PRZYJME dziewczynki do nauki szycia. Lwowskich Dzieci 48, krawczyń. 27510

UCZCIWEJ osobie zajętej w pracy, dam mieszkanie za usługę. Łackiego 8, — Hermanowa. 27498

CIĄTKARKĘ poszukuje się. Zgłoszenia od 3-6 Kawiarnia Warszawa. 27517

KTÓRA Pani pożyjezy mi tysiąc dolarów na 15 proc. I. hipoteka, tą przyjmie do gospodarstwa na wsi obok Lwowa. Listy pod „Pewność” do Adm. 27518

POTRZEBUJE dwóch ezaladników szwskich na robotę mieszaną. Listy pod nr. 18, Żuk. 27524

DZIEWCZYNKĘ do sklepu przyjmie natychmiast. Lwowski Bazar, — Piłsudskiego 11. 27525

Matężstwa

MŁODA, przystojna blondynka, pragnie poznać mężczyznę w celu mat. na rządowym stanowisku. Listy pod „Idealna” do Adm. Wiek. 27572

OSOBĘ starszą, obywatelką, niezależną, poszukuje panna na wyższym stanowisku do lat 55. Cel mat. Listy pod A. W. do Adm. Wiek. 27381

PISTOLET automatyczny 6.35 kieszonkowy, kupię. Zgłoszenia: Kiosk inwal. Legionów, róg ul. Jagiellońskiej. 27458

CZTERY stoliki saloonowe (kawowe) mahoniowe, wiejskie ze szklanymi płytami, za 120 zł. sprzedam. Mickiewicza 14, II. piętro, na prawo. 27420

JADALNIE, gabinet sprzedam. Kochanowskiego 8, m. 1. 27521

„YALE”, „Salvo”, „Union” jedyna ochrona przed włamaniami, poleca Rentschner Legionów 37. 27417

SPRZEDAM 2.500 sążni pod parcelację z domem murowanym 2 pokoi kuchnia, weranda, szopa, sad, droga Wulecka, naprzeciw koszar, wszystko wolne. — Zimna Woda naprzeciw stacji 618 sążni, 50 metrów frontu po 2.40 centimów. Pindus, — Bajki 9, od 4-5. 27408

ROWER „Puch” — i letni czarny płaszcz damski okazynie do sprzedania. Kochanowskiego 8, schody IV drzwi 36. 27483

SPRZEDAM loco Lwów — większą ilość kartofli grubych oraz drobnych dla bydła. Zgłoszenia pod „Kartofle” do Adm. Wiek. 27533

DWIE parcele w Zimnej Wodzie przy stacji — po 200 sążni albo 400 całosć — sprzeda Tybura, Henina nr. 10, II. p. (Lyczaków). 26797

SAMOCHOŁ czterooosobowy w dobrym stanie okazynie na dogodnych warunkach do sprzedania. — „Nieustająca Wystawa i sprzedaż Maszyn” Lwów, Sapiehy 8. 27499

INTEL. panna z lepszej rodziny poszukuje posadę do starszych dzieci w miejscu lub na wyjazd. Listy pod „Towarzyszka” do Adm. Wiek. 27267

INTEL. panna szuka posady towarzyszy, pielęgniarce lub zarządczyni do lepszego domu. Listy do Adm. Wiek. pod „Łagodna”. 27255

KUCHARZ poszukuje posady na wyjazd na skromnych warunkach. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Romuald”. 27477

PANIENKA z prowincji, poszukuje we Lwowie pracy, najchętniej w samotnej pracowni. Za pomoc w pracy domowej i krawieckiej, żąda nauczania kroju, utrzymywania. Listy pod „Sprytna” do Adm. Wiek. 27489

PANNA z lepszego domu, obejmie natychmiast posadę subiektki w cukierni — kawiarni lub restauracji. Zgłoszenia do Centrali Reklamowej, Koralnicka 1. 4. 27491

POSZUKUJE zajęcia biurowego na kilka godzin popoł., ewent. przyjmie przepisywanie na maszynie do domu. Łaskawe listy pod L. E. do Adm. Wiek. 27449

ZDOLNY pomocnik handlowy, branży farbowa — perfumeryjnej oraz spirytusowo — kolonialnej, aranżer wystaw, posiadający referencje najwłaściwszych firm, przyjmie posadę kierownika ewent. ekspedienta na dogodnych warunkach od zaraz. Łaskawe listy do Administracji Wiek. pod „Farbowiec”. 27390

ZDOLNA poszukuje szycia po domach, chętnie na wyjazd. Listy do Adm. Wiek. pod „Dystyngowana”. 27433

SZUKAM zaraz pracy (także na wyjazd). Jestem int., uczciwa, samotna, lat 37, milej powierzchowności — skromnych wymagań, znam dobrze kuchnię. Listy pod „Hanka” do Adm. Wiek. 27392

KUCHARKA, wiek średni, dobrze gotująca, poszukuje posady w miejscu, lepszy dom. Listy do Adm. Wiek. pod „Oszczędna”. 27409

NA WIES do dworu, wyjeżdże na okres letni pierwszorzędną siłą do szycia. Listy pod „Kierownicza” do Adm. Wiek. 27414

DOSWIADCZONA pielęgniarka do dzieci, poszukuje posadę za skromnym wynagrodzeniem ewent. na wyjazd. Zgłoszenia: Poloczek 15, u dozorczy. 27444

KSIEGOWY, — obeznaný gruntownie ze wszystkimi czynnościami biurowymi i systemem podatkowym — zmieni posadę od zaraz. Listy pod „Podatkowiec” do Adm. Wiek. 27373

INTEL. panna szuka posady towarzyszy, najchętniej do starszej pani. Zna różne roboty ręczne. Adres Królów Jadwigi 10, parter (dozorca wskaze). Zgłoszenia popołudniu, ewentualnie do Adm. Wiek. — pod „Towarzyszka”. 27496

ZNAKOMITE obiady wyłącznie na masle sporządza nie wydaje się Lyczakowska 117, II. p., — drzwi wprost. 27366

SZYBKO i tanio najmłodniejsze sukienki, płaszcze, przerobki wykonuje krawczyń Rejmanówna, Lyczakowska 23, oficyr, parter prawy. 27194

ARKUSZ tytoniowy inwalidzki do odstąpienia. Listy pod „Arkusz” do Adm. Wiek. 27227

AKUSZERKA, przyjmuję panie. Józefa 3, parter, B. Deuschman. 26923

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuję panie. Asnyka 9, drzwi 2, parter. 26520

CHOROBY WENERYZCNE i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną, — leczy specjalista Dr. Frisch, ul. Wałowa 11, tel. nr. 55-20; 26650

SPÓLNIKA z kapitałem poszukuje do składu wódek, delikat. i owoców. Listownie do Adm. pod „600 zł.” 26919

KUPIEC starszy, kawaler, poszukuje spółniczek lub spółnika uczciwego z małym kapitałem do bardzo korzystnego interesu, dającego miesięcznie 100 procent czystego zysku od włożonego kapitału. Listy pod „Świećta przyszłość” do Adm. Wiek. 27415

SPÓLNIK z kapitałem 10 tysięcy złotych, poszukujący do przedsiębiorstwa dobrze procentującego. — Oferty pod „Biurowicz” do Adm. Wiek. 27393

RAKIETY tenisowe własnego wyrobu, reperacje, naciagi od 10 zł., struny pojedyncze od 50 gr. począwszy, poleca artystyczna wytwórnia K. Białnicki, Lwów, ul. Paulinów 7 A. 27412

DWUDNIOWY chłopcę, zupełnie zdrowy, niechrzązowy, do darowania. Wiadomość: Hefko, Kętrzyńskiego 22. 27427

FORMY najnowszych sukien i płaszczy od 3 zł., rysuje pierwszorzędną siłą. Listy pod „Formy” do Adm. Wiek. 27413

Zdrowiska

LETNISKO Lubiżnia koło Jaracza, do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią w willi wśród lasu lub pojedyncze pokoje. Blizsza wiadomość: Dr Dworski, Stanisławów, Szydłowskiego 3. 26861

KRYNICA! — Pensjonat „Zbyszko” poleca pokoje słoneczne w ładnym położeniu z utrzymaniem siłko nowych łazienek. Ceny bardzo niskie. 27400

MAKULATURA

gazetowa do pakowania dla sklepów, owocarni i t. p. do nabycia

po 50 gr. kilogram

najmniej jednak w ilości 50 kg.

Zgłaszać się od 9 do 11-tej przed południem, Sokoła 4. „Wiek Nowy”. 9129

AKUSZERKA przyjmuje panie. Wałowa 27. Zadzwoń — dozorczyni wskaże. 26373

NAJGUSTOWNIEJSZA — garderoba dla dzieci „SPORT”, Plac Halicki 3. 3053

AKUSZERKA Wagnerowa, przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 26373

DOM wolny, 4 pokoje, kuchnia, przedpokój, sad, 400 sążni, sprzedam. Michalska Lwów, Sykstuska 10. 26623

RURY BETONOWE

PŁYTY CHODNIKOWE

własnego wyrobu poleca

Mastalski i Kondratowski

Lwów — 3-go Maja 2.

Magazyn: ul. KULPARKOWSKA 66.

PARCELE z ubikacją mieszkalną 450 sążni, Zielona, wydzielając na skład. — Zgłaszać: Schmidt, Kopernika 16. 27421

SPRZEDAM parcie, dom, górny Łyczaków. Wiadomość: Restauracja Dworca Łyczakowskiego. 27036

ODDAM 4-letnią córeczkę lepszej rodziny na wychowanie za dobrem zabezpieczeniem wynagrodzeniem Listy pod „Peryferie miasta” do Adm. Wiek. 27389

MOTOCYKL Rudge Worth sprzedam. Brunec — Wojciecha 4. 27148

MASZYNY pożyczosnicze — do sprzedania. Tarnowskiego 99, I. p. 27004

NA WYJAZD Łóżecka składane, cyki, pledy, poduszki, prześcieradła, sienniki — poleca najtaniej

K. Skibiński, Lwów, Kopernika 4, naprzeciw Szkowrona. Telef. 51—10. 27511

Kupno-Sprzedaz

STEYR jako nowy okazynie do sprzedania. Gosiewskiego 8. 27145

ZIMNA WODA, sprzedam kilka parcel po 180 sążni. 150 dolarów, na spłaty. 105 sążni przy ul. Bilińskich. Theobald, Ochonek nr. 7. 27052

KAPIELOWE plaszcze, trykoty, pantofle, prześcieradła, ręczniki — „SPORT” Plac Halicki 3. 3051

NARZĘDZIA RZEMIEŚNICZE I GOSPODARCZE

POLECA 3040

KAROL PASZANDA

Lwów, ULICA PIŁSUDSKIEGO 16.

PARCELE 100 sążniową — przy ulicy Szymonowiczów sprzedam Tyburka, Henninga nr. 10, II. p. (Łyczaków). 26798

AUTO marki Austro-Daimler, sześciu-osobowe, mało używane, w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Inż. Zygmunt Stankiewicz, Lwów, Franciszkańska 11. 27106

SPRZEDAM okazynie jedno piętrowy dom murowany, blachą kryty, 4 pokoje wolne, zajazd, 16 drzew owocowych. Fremd, Wulecka 128. 26852

MASZYNY DO SZYCIA — używane, tanio sprzedam. Szczepanowska, Bogdanówka 47. 26610

DO 30 MINUT

na system amerykański prasuje, odświeża ubrania. Pierwsza Chemiczna Prania i Farbiarnia. Specjalność w czyszczeniu trenchcoatów. Lwów, Akademicka 26. 2589

Z POWODU wyjazdu okazynie parcele budowlane Zimna Woda, 200 sążni, 135 dolarów. Szepczyckich nr. 3, Sękiewicz. 26990

ZA ZŁOTO, SREBRO, brylanty, płaci najwięcej — Oswald Mandl, Sykstuska nr. 33. 26806

ZA ZŁOTO, srebro i brylanty, płaci najwyższe ceny firma zegarmistrzowska jubilerska A. Boschwitza, Sykstuska 28. 27209

RÓŻA do smażenia do nabycia Grodzickich nr. 4 — „Jedność”. 27291

DO SPRZEDANIA gospodarstwo 21 morgowe, ziemia dobra z budynkami — inwentarzem żywym i martwym, cena do umowy. — Obok tego do wynajęcia 25 morgów ze wszystkim jak powyżej. Wiadomość: Józef Wiącek, p. Stare Sioło, pow. Bobrka. 27205

KUPIĘ dla chorej osoby wózek o 3 kołach na gumach w dobrym stanie. — Odpowiedz do Admin. Wiek. pod „Wózek — P”. 3243

PRAGA ALFA w dobrym stanie, na chodzie — do sprzedania. Wiadomość: ul. Brajerowska 10, Ostrowski, od 4—7. 27288

NIEBYWAŁA okazja! Po 30 zł. WANNY trwałe poleca Wojciech Zajac ulica Ossolińskich 14. 26289

GARNITUR klubowy, kryty gobelinem, okazynie. Wiadomość: Rentschner, — Legionów 37. 26802

KTO CHCE być właścicielem parceli budowlanej w Zimnej Wodzie, sążeń 7 złotych. Łyczakowska 1. 4, stolarnia. 26805

SKRZYPCE oryginalne — „Eberle” z roku 1763, sprzedam okazynie. Puchala — ul. Marcina 11 w godzinach od 4—6. 27159

DOM do sprzedania tanio z powodu wyjazdu. Wiadomość w domu Laskowskiego nr. 83, Bogdanówka ul. Obrona Dworca. 27203

BECZKI drewniane sprzedam. Ul. Gazowa nr. 5 — w podwórzu. 27382

SKLEP spożywczy z towarami sprzedam. Pośrednictwo pośrednie. Listy pod „O. W.” do Adm. Wiek. 27383

FOXA młodego, białego — kupi Inż. Scherlag, Leona Sapiehy 51. 27472

SPRZEDAM tanio dom — blisko tramwaju. Wiadomość: Ilryków, Kulparkowska 22. 27388

FORTEPIAN „Stingel” — sprzedam. Leszczyńskiego 6 mieszkanie 5, rano do 11, popoł. od 3 do 6. 27426

WOZY ciężarowe i gospodarcze nowe i używane — ma do sprzedania Zarząd Cegielni Hołotko Wielkie, telefon 22-98. 27430

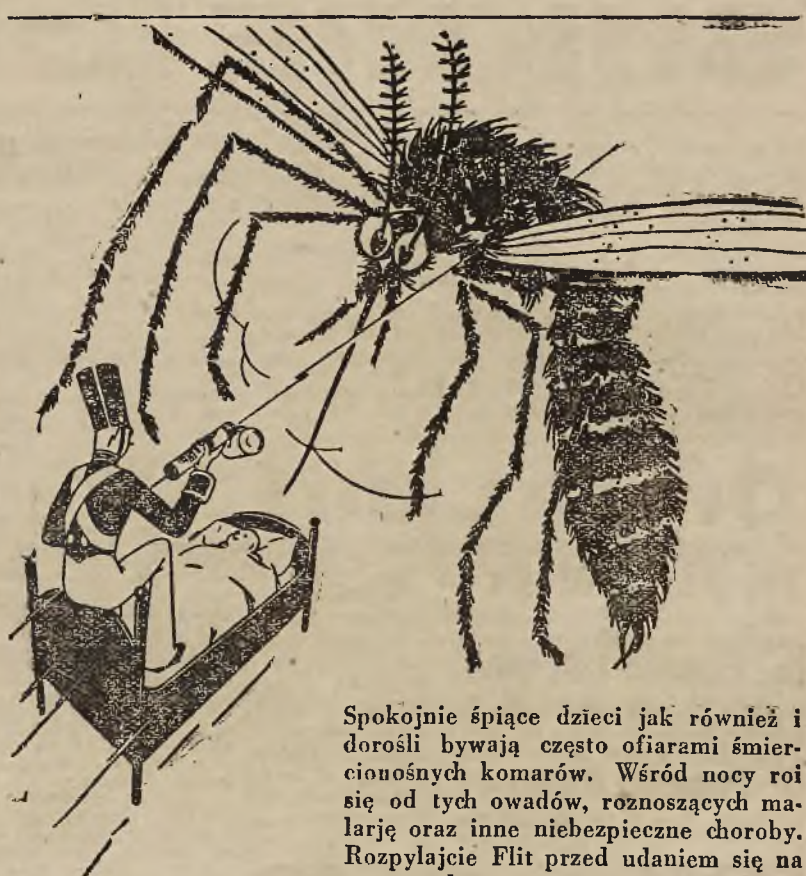
AUTO „CITROEN” tanio sprzedam. Piotra Skargi 5, Słusarnia. 27431

GOTÓWKA kupię auto używane. Listy z opisem i ceną do Adm. Wiek. pod „Pieniądz”. 27434

REALNOŚĆ piętrowa, koło tramwaju, 10 ubikacji, — stajnia, obszerne podwórko do sprzedania. Wkład 10,000 złotych, reszta na dogodnie spłaty. Listy pod „Zamarsztynowska” do Administ. Wiek. 27487

SPRZEDAM dwa łózka bluszczane z materacami siennymi. — Łyczakowska nr. 117, I. p. — wprost sechodów, od 4—5. 27469

MOTOCYKL „Opel” prawie nowy, okazynie sprzedam. Zimorowicza nr. 3 — Zimny. 27465



Niebezpieczeństwo wśród nocy!

Spokojnie śpiące dzieci jak również i dorośli bywają często ofiarami śmiertelnych komarów. Wśród nocy roi się od tych owadów, roznoszących malarję oraz inne niebezpieczne choroby. Rozpylajcie Flit przed udaniem się na spoczynek.

Flit niszczy doszczętnie muchy, komary, pędy, mole, mrówki, karaluchy, pluskwy oraz ich zarodki. Zabójczy dla owadów, jest zupełnie nieszkodliwy dla ludzi. Nie płami.

Flit nie należy porównywać do innych środków na owady. Żądajcie żółtej blaszanki z czarną opaską, wystrzegając się naśladowictw.



FLIT

Niszczy szybciej

PARCELE BUDOWLANE okazynie do sprzedania w Zimnej Wodzie. Wiadomość z grzesznoś ulica Józefa 1. 9, p. Kaznowski, pracownia cukiernicza. 27448

SPRZEDAM 4 fotele, kanapkę dywanikową, materace włosienne, koldrę w w dobrym stanie, czarna suknie całkiem nową dla starszej pani, jasiek, stara poduszka, kwiat duży, kosz na kwiaty. Franciszkańska 2, II. piętro, na lewo. 27425

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową Hnata Worony, wydaną przez PKU. w Kamionce Str. 3245

UNIEWAŻNIAM zgubioną świadectwo wyzwoleń — Zöllnera Bolesława. 27424

KANAREK z obrączką — zbłąkany do odebrania. — Wiśniowieckich 1 I. p. Kopystański. 27528

UNIEWAŻNIAM książeczkę Kasy Chorych zgubioną, Pepka Vogel, Kazimierzowska 7. 27460

KTO znalazł kartę tramwajową z fotografiami na nazwisko Jakubów, łaskawie zwróć Leszczyńskiego nr. 25, Lwów. 27463

UNIEWAŻNIAM: 1) zgubioną książeczkę wojskową, porucznik Józef Krzyżołowicz, wydaną przez P. K. U. Lwów; 2) obywatelstwa wydane przez Starostwo Lwów — powiat; 3) legitymację O. U. Z. we Lwowie. 27376

UNIEWAŻNIAM legitymację Kasy Chorych miasta Lwowa, Inż. Mikołaj Berzik. 27410

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Michał Szewców — wydaną przez P. K. U. — Lwów. 27136

UNIEWAŻNIAM skradziono dokumenty w tramwaju: książeczka wojskowa, książeczka Kasy Chorych, legitymacja z Biura pracy i bon wartościowy na 5 zł. Andrzej Kluczkowski, Kordeckiego 24 A. 27438

UNIEWAŻNIAM zgubione: dowód osobisty, papiery wojskowe i inne dokumenty na nazwisko Panaszcuk Baryli. 27445

OSOBE, która znalazła portfel w pociągu posp. Warszawa — Lwów, dnia 10. b. m., proszę o nadesłanie jedynie dokumentów pod Józef Krzyżołowicz, Lwów, Okręgowy Urząd Ziemiński, Karmelińska 2. 27375

ZGUBIONO portfel wraz z książeczką wojskową — na nazwisko Karol Fritz. 27213

UCIEKŁ KANAREK. Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem Stodowa 1 III. p. 27250

WILCZUR „KOLI” przez dwa tygodnie zaginiony oddać za wynagrodzeniem, Sonnenschein. Łyczakowska 52. 27436

SUKNIE

fularowe 50 — Komplet 85

markizet. 27 — Mongolowe 75

wielki wybór 3187

Münzer, Kopernika 17.

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka

Dr. Feliks HAHN

LISTOPADA 30. Prześwietl. Roentgenem.

Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyki

Dr. Henryk Spund-Fischer

b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatolog, w BERLINIE, PRADZE i WIEDNIU — pl. Marjacki 10 II. p., drugie wejście Sobieskiego 1.2
Poczekalnie separatkowe. Telefon 51-68, 26319

Współwłaściciel Sanat. „Vita“

Dr. ALBIN

ordynuje jak w latach ubiegłych.
TRUSKAWIEC willa „Tadeusz“, obok kościoła.

Spec. chorób skór., wener. i kosmetyki

Dr. ROMAN DOLNICKI ord. od 3-6 ul. Głęboka 1 10.

(parter). Lampa kwarcowa, Diatermia. 27177

Specjalistka chorób jamy ustnej i zębów

Dr. Eugenja Bongowa ordynuje od 3-6, Wałowa 11. I. p., tel. 55-20. Pracownia nowoc. techniki dentyst. 26504

MEBLE BEZ PIENIĘDZY

na raty od 5 Zł. po cenach ściśle gotówkowych sprzedaje każdemu bez poręczyciela, także na prowincję

„FAMETA“ FABRYKA MEBLI Sp. z ogr. odpow.

Lwów, Krasickich 18 a. Tel. 52-48, 31-69.

NA RATY! 2618 ZA GOTÓWKĘ!

Najkorzystniej nabyć można MEBLE, DYWANY, otomany, kanapki, garnitury salonowe, łóżka wszelkiego rodzaju, poduszki włos. i z trawy morskiej, chodniki, firanki, portjery, narzuty, kapy, kołdry i t. p. o 20% taniej u E. KORENBLITA, Lwów, Brajerowska 4.

TAPETY materje meblowe, firanki i dywany w wielkim wyborze — poleca najtaniej 3238

KICZALES-MARGULIES

Lwów — SYKSTUSKA 18. — Telefon 33-48.

NARZĘDZIA stal, żelazka kulkowe, aparaty i materiały do spawania i lutowania, siatki do ogrodzeń, wagi, kuchnie, umywalnie, pompy, magły, węże gumowe, płyty, izolacje, oraz wszelkie towary żelazne i artykuły techniczne — po cenach przystępnych poleca:

Skład towarów żelaznych i artykułów techn.

J. SZUMAN Sp. z ogr. odp. — Lwów ul. Gródecka 2B.

Telefon 41-47. 27509

8 Zł. Pierścioneł 8 Zł.

Tel. 59-22. z 14-karat. złota z rubinem tylko u

B. Grünberga Sykstuska 4. 3012

RAKIETY krajowe i zagraniczne od zł. 12-50, jakoteż wszelkie przybory do tenisa. Dla footballistów dresy, buty, piłki itp. Meszty lekkoatletyczne do biegu i skoku poleca najtaniej tylko firma **JAKÓB ROSENMANN**, Lwów, ul. Akademicka 26. Tel. 19-61. 3144

LOKALE

2 POKOJE, kuchnia, czynsz miesięczny 90 złotych, za 2 lata czynsz z góry. Wiadomość u Fischera, Jaluwiec 14 za Łyczakowską rogatką od 4-6 popoł. 27403

POKÓJ umeblowany frontowy w parterze, osobne wejście, elektryka, woda, blisko śródmieścia, dla najmniejszych do wynajęcia. Listy pod „Właściciela“ do Adm. Wieku. 27403.

POKÓJ umeblowany z kłatką schodowej z użyciem łazienki. Listy do Adm: Wieku pod „Zaczisze“. 27405

DWA POKOJE, bardzo ładne, słoneczne, nieumeblowane, we willi z ogrodem, blisko centrum, do wynajęcia od 1-go lipca dla najmniejszego pana. Ul. Oficerska 7 (boczna Zielonej) — godz. 15-17. 27377

SOLIDNY, lepiej sytuowany kawaler, poszukuje mieszkania z trzech pokoi z kuchnią i przynależnościami w parterze lub na I. piętrze, niedaleko od centrum miasta, bez dostępnego, za czynszem wedle umowy, najchętniej wprost od gospodarza z ter minem od 1-go września, możliwe i wcześniej. Listy z podaniem warunków proszę skierować do Adm: Wieku pod A. O. 27385

POKÓJ umeblowany, osobne wejście, odnajmę zaraz katolikowi. Żybkiewicza nr. 41, I. piętro, drzwi 7. 27381

POKÓJ i kuchnia do wynajęcia. Nowe Zboiska za kładką, Skulski. 27316

POSZUKUJĘ mieszkania z wiktorem przy spokojnej rodzinie w okolicy parku Stryjskiego. Listy pod „Spokojny młodzieniec“ do Adm. Wieku. 27341

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z komfortem. Czynsz miesięczny. Nabelaka nr. 31, II. p. 27446

SPOKOJNA sublokatorka, poszukuje towarzyszy do osobnego pokoju umeblowanego. Reja 9, II. piętro 27371:

POKÓJ przy samotnej osobie zaraz do wynajęcia dla pana lub pani. Kochanowskiego 66, II. piętro — II. schody, w podwórzu, godz. 12-5. 27374:

POKÓJ z kłatką — osobie wolnej, wynajmę. Łyczakowska 10. 27411:

WYNAJMĘ pokój z współną kuchnią na czas wakacji w Brzuchowicach. Listy pod „Brzuchowice“ do Adm. Wieku. 27422:

POKÓJ umeblowany, elektryka, łazienka, wejście z przedpokoju, z utrzymaniem lub bez. Nabelaka 8 II. p. 27439:

ZARAZ do najęcia dwa razy pokój z kuchnią, ul. Pasieczna boczna. Wiadomość u p. Królowej. 27440.

POKÓJ, przedpokój, kuchnia i stancja do wynajęcia w nowej willi, suche, słoneczne za czynszem wedle umowy. Wiadomość: telefon 85-26. 27406

Choroby płucne są uleczalne.



Gruźlica płuc, suchoty, kaszel, suchy kaszel, kaszel śluzowy, nocne poty, katar oskrzeli, katar krtań, zapalenie, krwotok gwałtowny, krwopłucie ciężkość, rzeniebie astmatyczne, kłucie w boku i t. d.

są uleczalne już tysiące osób zostało wyleczonych. Proszę żądać mojej książki p. t.

„NOWY SYSTEM ODŻYWCZY

który już wielu uratował. Ten system może być stosowany przy zwykłym trybie życia i ułatwia szybko zwalczać chorobę. Waga ciała zwiększa się, a stopniowe zwapnienie kości cierpienia. Powagi w zakresie wiedzy lekarskiej potwierdzają zalety mojej metody i chętnie ją zalecają. Im wcześniej rozpoczęto kurację podług mojej metody, tem lepsze osiąga się wyniki.

ZUPEŁNIE GRATIS

otrzyma każdy moja książkę, z której dowie się o wielu rzeczach naukowych. A więc każdy, komu dolegają cierpienia, kto pragnie pozbyć się ich szybko, radykalnie i bezpiecznie, niech napisze jeszcze dzisiaj. Powtarzam z naciskiem, każdy otrzyma wskazówki

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE

bez żadnego zobowiązania ze swej strony, i każdy lekarz napewno zaakceptuje ten uznany za doskonały przez wybitnych profesorów.

NOWY SPOSÓB ODŻYWIANIA

3250

To też w interesie każdego leży, aby natychmiast napisać i każdy zawsze obsłużony zostanie na miejscu przez moje przedstawicielstwo. Niech każdy się nauczy i wzmocni, dążenie do zdrowia z książki doświadczonego lekarza. Książka ta dodaje otuchy i radości życia i zwraca się z apelem do wszystkich chorych, interesujących się obecnym stanem leczenia płuc. — Mój adres:

GEORG FULGNER, Berlin, Neukölln Ringbahnstrasse Nr. 24. Oddz. 657.

Budujmy Polską Wieś Ogniotrwale.

Udoskonalone MASZYNY do wyrobu: Dachówki cementowej, Pustaków, Cembrowiny, Łobów, Stępów, Płyt, Rur betonowych i t. p. poleca:

Fabryka Maszyn Rzewuski i Ska

Sp. Akc. w Warszawie.

Zysk niewielkiej wytwórni wynosi w sezonie 5.000 do 6.000 zł. — Źródło poważnych zysków dla przedsiębiorczych jednostek.

Przedstawicielstwo na Małopolską Wschodnią:

Ska Akc. M. WOLSKI i Ska, we Lwowie, Gródecka 2B

Ośmiogodzinny dzień roboczy

dla robotników lub robotnic fabrycznych przyprawia ich zawsze o cierpienia i odparzanie nóg. Dlatego też dla zdrowia wszyscy powinni z wczesną porą nóg z dodatkiem 1 łyżki

Soli do nóg Jana

a wtedy praca przejdzie niespostrzeżenie. — Dostać w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. 2456

